



Rola mediów w wyjaśnianiu sprawy tajnego więzienia CIA na terytorium Polski

Adam Bodnar
Irmina Pacho

Warszawa, listopad 2012



Heinrich-Böll-Stiftung

Publikacja Fundacji im. Heinricha Bölla, Biuro Regionalne Europa Centralna, Warszawa
Wydanie pierwsze listopad 2012

Korekta i koordynacja: Małgorzata Kopka

Skład: Studio27

ISBN 978-83-61340-13-3

Zamówienia prosimy kierować na adres:

Fundacja im. Heinricha Bölla

ul. Żurawia 45, III p.

00-680 Warszawa

T 22 59 42 333

F 22 59 42 337

E pl-info@pl.boell.org

W www.boell.pl

Rola mediów w wyjaśnianiu sprawy tajnego więzienia CIA na terytorium Polski

Adam Bodnar
Irmina Pacho

Warszawa, listopad 2012

SPIS TREŚCI

	Wstęp	4
I.	Ujawnienie istnienia tajnych więzień CIA poza granicami Stanów Zjednoczonych	5
II.	Rok 2005 – raportowanie głównie za mediami zagranicznymi, prezentowanie zaprzeczeń polityków, nieliczne próby podejmowane w celu wyjaśnienia sprawy	5
III.	Lata 2006 – 2007 – przekazywanie ustaleń komisji powołanych przez instytucje europejskie w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie tajnych więzień CIA w Europie, w tym w Polsce oraz reakcji władz polskich na ich publikacje	9
IV.	Rok 2008 – powrót tematu do polskich mediów za sprawą publikacji Scotta Shane’a w <i>The New York Times</i>	12
V.	Rok 2009 – przełom w krajowym śledztwie dziennikarskim	13
VI.	Rok 2010-2012 – zmiana w podejściu dziennikarzy do tematu tajnych więzień CIA; ujawnianie informacji dotyczących śledztwa	14
VII.	Racja Stanu Rzeczypospolitej	19
VIII.	Więzienia CIA a podejście do tortur	20
IX.	Niejednoznaczna i zmieniająca się rola mediów w wyjaśnianiu sprawy	21
	Podsumowanie	26

Wstęp

Po zamachach z 11 września 2001 r. Stany Zjednoczone podjęły zakrojone na szeroką skalę działania antyterrorystyczne. Jednak już kilka lat później media zaczęły ujawniać prawdziwe oblicze tzw. wojny z terroryzmem. Wskazywano na istnienie pajęczej sieci, w ramach której osoby podejrzewane o terroryzm były nielegalnie przetrzymywane i transportowane, a także torturowane w różnych miejscach poza terytorium Stanów Zjednoczonych. Cień podejrzeń padł, między innymi, na kraje europejskie, w tym Polskę. Wszystko odbywało się w największej tajemnicy. To za sprawą mediów zagranicznych temat ten w ogóle wypłynął na światło dzienne i przedostał się do światowej opinii publicznej.

Przedmiotem niniejszego raportu jest ocena roli polskich dziennikarzy i dziennikarek w odkrywaniu prawdy o istnieniu tajnego więzienia CIA na terenie naszego kraju. Analiza dotyczy także zmiany podejścia mediów do tematu na przestrzeni lat. Mogliśmy obserwować okresy publikowania informacji pochodzących z zagranicznych mediów, powątpiewania, czy powtarzania za czołowymi polskimi politykami argumentów przeciwko istnieniu więzienia CIA w Polsce. Były również momenty poważnych śledztw dziennikarskich, konsekwentnego drażnienia tematu i odkrywania coraz to nowych, wcześniej nieznanych szczegółów sprawy. Od czasu, kiedy temat ten zawitał na okładki polskich gazet, stosunek mediów oraz aktywność dziennikarzy i dziennikarek nie były jednorodne, lecz znacząco się zmieniały.

Analiza pozwoliła wyodrębnić pięć etapów, z podziałem na poszczególne lata, wskazujących na różny stopień zaangażowania

mediów w sprawę. Za kryterium oceny został przyjęty przede wszystkim fakt publikowania nowych, wcześniej nieznanych opinii publicznej informacji. Raport zwraca szczególną uwagę na sposób pozyskania informacji, a mianowicie czy jej ujawnienie było wynikiem przeprowadzenia dziennikarskiego śledztwa, czy jedynie przedstawieniem informacji z powołaniem na zagraniczne media lub instytucje zajmujące się sprawą. Istotne są również: częstotliwość informowania o sprawie, ogólny wydźwięk publikowanych informacji oraz oceniający charakter komentarzy dziennikarskich.

Pragniemy podkreślić, że sprawa więzień CIA w Polsce oraz w innych państwach wciąż nie jest do końca wyjaśniona. Nie zakończyło się także postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Apelacyjną w Krakowie. Przedmiotem rozpoznania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jest sprawa *al-Nashiri przeciwko Polsce*. Dlatego też temat więzień CIA jest wciąż żywy w debacie publicznej, a media odgrywają istotną rolę w zdobywaniu kolejnych informacji, jak np. mechanizmy podejmowania decyzji w Polsce, zasady odpowiedzialności przedstawicieli władz za nadużycia, szczegóły współpracy pomiędzy polskim a amerykańskim wywiadem, czy także w zakresie zarzutów dotyczących rzetelności śledztwa prokuratorskiego w tej sprawie. Dlatego niniejszy raport dokonuje analizy przeszłości, czyli tych materiałów prasowych, które na ten temat się ukazały. Zwracamy ponadto uwagę na aktualny ton dyskusji, gdyż może on mieć wpływ na przyszły charakter debaty oraz dalsze zainteresowanie sprawą ze strony różnych mediów.

I. Ujawnienie istnienia tajnych więzień CIA poza granicami Stanów Zjednoczonych

Sprawa tajnych baz CIA pojawiła się w polskiej przestrzeni publicznej za sprawą doniesień pochodzących z mediów amerykańskich. Przełom stanowiła publikacja artykułu Dany Priest w *The Washington Post* 2 listopada 2005 r.¹ Ujawniono wówczas informacje, które obnażyły kulisy tzw. wojny z terroryzmem zapoczątkowanej po zamachach z 11 września 2001 r. na World Trade Centre. Przedstawiono wówczas mechanizmy funkcjonowania tajnego programu więzień organizowanych poza granicami Stanów Zjednoczonych, w których przeprowadzano przesłuchania z użyciem tzw. wzmocnionych technik (*enhanced interrogation techniques*; np. symulacja podtapiania). Tekst został oparty na informacjach pochodzących z anonimowych źródeł zbliżonych do CIA.

W artykule czytamy, że po zamachach z 11 września 2001 r. pojawiła się potrzeba utworzenia więzienia, w którym mogłyby być przetrzymywane osoby podejrzewane o działalność terrorystyczną, zatrzymane przez funkcjonariuszy CIA lub siły sojusznice. W połowie 2002 r. doszło do utworzenia, oprócz bazy Salt Pit i Bagram w Afganistanie, tajnych ośrodków w Tajlandii oraz w kraju europejskim. Jednak na wniosek najwyższych władz administracji prezydenta Busha, w tekście tym nie opublikowano informacji, o które państwa dokładnie chodziło. Ograniczono się jedynie do sformułowania „kraje Europy Wschodniej”. Tym samym za

sprawą publikacji w *The Washington Post* umieszczono Polskę w kręgu podejrzanych.

Kilka dni później przedstawiciele Human Rights Watch wydali oficjalne oświadczenie², w którym wskazali już dokładne lokalizacje baz CIA w Europie. Doprecyzowali, że w 2003 r. i 2004 r. samoloty powiązane z CIA, lecące z Afganistanu zatrzymywały się w Polsce i w Rumunii. W odniesieniu do Polski wymieniono lotnisko w Szymanach oraz znajdującą się nieopodal rozległą bazę szkoleniową w Starych Kiejkutach, która miała być udostępniona amerykańskim funkcjonariuszom wywiadu. W tamtym okresie nie zidentyfikowano jeszcze Litwy jako kolejnego państwa, w którym mieściło się tajne więzienie CIA.

Następnie 5 grudnia 2005 r. stacja telewizyjna ABC News³ podała imiona i nazwiska jedenastu osób⁴, które były przetrzymywane i poddawane brutalnym technikom przesłuchiwania w Polsce. Wśród nich znajdować się miał wówczas posądzany o bycie numerem trzy w al-Kaidzie – Abu Zubaydah, podejrzewany o zamachy na *USS-Cole* – al-Nashiri oraz uważany za głównego architekta zamachów na World Trade Center – Chalid Szejk Mohamad. Według źródeł ABC News więzienie w Polsce zamknięto po oświadczeniu Human Rights Watch, a przetrzymywane tam osoby przewieziono do Afryki.

II. Rok 2005 – raportowanie głównie za mediami zagranicznymi, prezentowanie zaprzeczeń polityków, nieliczne próby podejmowane w celu wyjaśnienia sprawy

W latach 2005 i 2006, czyli tuż po opublikowaniu pierwszych informacji w tej sprawie przez amerykańskie media oraz organizację Human Rights Watch, zagraniczne media pozostawały bardzo aktywne i ujawniły liczne fakty obnażające szczegóły antyterrorystycznych działań Stanów Zjednoczonych. Analiza informacji pojawiających się w polskich mediach wskazuje natomiast, że lata 2005 i 2006 to przede wszystkim czas bieżącego odnotowywania aktualnych wydarzeń, nowych doniesień oraz relacjonowania przebiegu debaty toczącej się na najwyższych szczeblach struktur państwowych i międzynarodowych.

Na przełomie listopada i grudnia 2005 r. prasa informowała o najnowszych doniesieniach pochodzących głównie z zagranicy, a dotyczących sprawy tajnych więzień CIA w Europie. Już następnego dnia po opublikowaniu artykułu Dany Priest największe dzienniki ogólnopolskie poinformowały o wyniku śledztwa *The Washington Post*, przytaczając jego najważniejsze tezy. Podawano również informacje o stanowisku organizacji Human Rights Watch⁵, ABC News⁶. Relacjonowano ustalenia i zapewnienia amerykańskiej Sekretarz Stanu Condoleezy Rice podczas szczytu NATO i w rozmowie ze Stefanem Mellerem, ówczesnym Ministrem Spraw Zagranicznych o przestrzeganiu prawa przez Stany Zjednoczone⁷.

1 Dana Priest, *CIA Holds Terror Suspects in Secret Prisons*, *The Washington Post*, 2 listopada 2005 r., <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2005/11/01/AR2005110101644.html> (ostatni dostęp: 28 kwietnia 2012 r.).

2 Oświadczenie Human Rights Watch z 7 listopada 2005 dostępne jest pod adresem: <http://www.hrw.org/en/news/2005/11/06/human-rights-watch-statement-us-secret-detention-facilities-europe> (ostatni dostęp: 28 kwietnia 2012 r.).

3 *Sources Tell ABC News Top Al Qaeda Figures Held in Secret CIA Prisons*, *ABC News*, 5 grudnia 2005 r., <http://abcnews.go.com/Blotter/Investigation/story?id=1375123> (ostatni dostęp: 28 kwietnia 2012 r.).

4 Lista *ABC News* dwunastu osób podejrzewanych o terroryzm dostępna jest pod adresem: <http://abcnews.go.com/WNT/Business/popup?id=1375287> (ostatni dostęp: 28 kwietnia 2012 r.).

5 Marcin Gadziński, Bartosz Węglarczyk, Bartosz T. Wieliński, Paweł Wroński, „Human Rights Watch podejrzewa Polskę”, *Gazeta Wyborcza*, 7 grudnia 2005r., str.10.

6 Marcin Gadziński, „Szefowie Al Kaidy więzieni w Polsce?”, *Gazeta Wyborcza*, 7 grudnia 2005 r., <http://wyborcza.pl/1,86746,3051801.html> (archiwum).

7 Anna Sójewska, Piotr Zychowicz, „Oficjalnie nie ma sprawy”, *Rzeczpospolita*, 9 grudnia 2005 r., <http://wyborcza.pl/1,86746,3051801.html> (archiwum).

Prasa wskazywała również na działania podejmowane przez Parlament Europejski w celu wyjaśnienia domniemych przypadków łamania praw człowieka w krajach Unii Europejskiej⁸, informowała o rozpoczęciu śledztwa przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w ramach komisji pod przewodnictwem Dicka Marty'ego⁹, zainteresowaniu sprawą przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża¹⁰, potępieniu jej przez Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka¹¹.

Relacjonowanie oświadczeń polityków – zaprzeczanie istnienia więzień CIA

Tuż po publikacji w *The Washington Post* media polskie, przekazując najnowsze doniesienia, w dużej mierze skupiły się na przytaczaniu i powielaniu argumentów i komentarzy prezentowanych przez polityków.

„Jestem przekonany, że w Polsce nie byli przetrzymywani więźniowie al-Kaidy ani żadni inni więźniowie, którzy znaleźliby się tutaj w jakiś tajny sposób, nieznanymi dla nas. Sensacje prasy amerykańskiej wydają mi się bardzo dalekie od prawdy”¹²; „Nie ma i nie było tajnych więzień w Polsce”¹³ – Aleksander Kwaśniewski, były Prezydent RP w latach 1995-2005.

„Nie wiem nic o żadnym samolocie ani jeńcach al-Kaidy”¹⁴; „Informacje o przetrzymywaniu w Polsce pojmanych przez USA terrorystów są ,w najwyższym stopniu nieprawdopodobne” – Janusz Zemke, były Wiceminister Obrony Narodowej odpowiedzialny za działania w Iraku w latach 2001-2005.¹⁵

„Nic mi nie wiadomo na temat tajnych więzień CIA”¹⁶; „Tak, słyszałem o lądowaniu w Polsce talibów, ale to było w Klewkach”¹⁷ – Zbigniew Siemiątkowski, były Szef Agencji Wywiadu w latach 2002-2004.

„Żadnych dowodów, żadnych materialnych wskazań, że takie fakty miały miejsce. Można też powiedzieć, że opinia publiczna otrzymała bardzo istotną informację od pre-

zydenta Kwaśniewskiego. Nie ma powodów, żeby mu nie wierzyć”¹⁸ – Zbigniew Wassermann, były Przewodniczący Komisji do spraw Służb Specjalnych w latach 2001-2005.

„Skoro ja nic o tym nie wiem, to, znając system przepływu informacji tajnych, taka sytuacja nie mogła mieć miejsca”¹⁹ – Ryszard Kalisz, były Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w latach 2004-2005.

„Samoloty CIA faktycznie lądowały w Polsce, ale doniesienia na temat więzień są nieprawdziwe. Chyba że doszło do utraty kontroli nad tajnymi służbami przez władze cywilne”²⁰ – Ludwik Dorn, były Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w latach 2005-2007.

„To z daleka pachnie bzdurą. (...) Polski wywiad nigdy nie szedł na układ, by przetrzymać nie swoich więźniów”²¹ – gen. Gromosław Czempieński, były szef Urzędu Ochrony Państwa w latach 1993-1996.

„Nie widzę racjonalnej przyczyny, dla której więzienia mogłyby w Polsce powstać”; „albo jest to element politycznej walki, która toczy się w Stanach Zjednoczonych, albo organizacje humanitarne usiłują zrobić wokół tej sprawy szum, aby dzięki temu uzyskać jakieś informacje”²² – Daniel Rotfeld, były Minister Spraw Zagranicznych w 2005 r.

„Nikt by nie podjął takiego ryzyka, bo w Polsce wszystko cieknie jak z durszlaka” – gen. Sławomir Petelicki, pierwszy dowódca Jednostki Wojskowej G.R.O.M.²³

Informacje zawarte w artykule Dany Priest oceniono w Polsce ogólnie jako niewiarygodne, niezgodne z prawdą, jako zbiór kalumnii, czy „bzdurę”. Tego typu podejście znalazło swoje odzwierciedlenie w pojawiających się w tym czasie publikacjach. Dodatkowo media często przywoływały fakt, że sprawę zdemontował oficjalnie Aleksander Kwaśniewski, czemu dawały wiary pośrednio poprzez przytaczanie oświadczeń takich jak np. wypowiedź Jerzego Szmajdzińskiego, byłego Ministra Obrony Narodowej:

8 „Polska zaprzecza, ale Bruksela pyta”, *Gazeta Wyborcza*, 4 listopada 2005 r., str. 1.

9 Paweł Szczerkowski, „Rada Europy zbada tajne więzienia CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 9 listopada 2005 r., str. 12.

10 Por. Robert Mickiewicz, „Tajemnicze samoloty nad Litwą”, *Rzeczpospolita*, 8 listopada 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/artykul/580208.html> (archiwum).

11 Anna Sójewska, Piotr Zychowicz, „Oficjalnie nie ma sprawy”, *Rzeczpospolita*, 9 grudnia 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/artykul/586414.html> (archiwum).

12 Anna Marszałek, Jacek Przybylski, Bertold Kittel, „Co się działo w Szymanach”, *Rzeczpospolita*, 8 grudnia 2005 r., http://archiwum.rp.pl/artykul/586066_Co_sie_dzialo_w_Szymanach.html (archiwum).

13 Marcin Gadziński, Więzienie „CIA w Polsce od 2002 roku?”, *Gazeta Wyborcza*, 08 grudnia 2005 r., <http://wyborcza.pl/1,86746,3053804.html> (archiwum).

14 Bartosz Węglarczyk, Paweł Wroński, „CIA ląduje na Mazurach”, *Gazeta Wyborcza*, 3 listopada 2005 r., str. 1.

15 Wojciech Cieśla, „Nikt niczego nie widział”, *Rzeczpospolita*, 4 listopada 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/artykul/579590.html> (archiwum).

16 Bartosz Węglarczyk, Paweł Wroński, „CIA ląduje na Mazurach”, *Gazeta Wyborcza*.

17 *Ibidem*.

18 Marcin Gadziński, „Więzienie CIA w Polsce od 2002 roku?”, *Gazeta Wyborcza*, 08 grudnia 2005, <http://wyborcza.pl/1,86746,3053804.html> (archiwum).

19 Wojciech Cieśla „Nikt niczego nie widział”, *Rzeczpospolita*.

20 Anna Sójewska, Piotr Zychowicz „Oficjalnie nie ma sprawy”, *Rzeczpospolita*, 9 grudnia 2005 r.

21 Bartosz Węglarczyk, Paweł Wroński „CIA ląduje na Mazurach”, *Gazeta Wyborcza*, 3 listopada 2005 r.

22 Anna Sójewska, Piotr Zychowicz „Oficjalnie nie ma sprawy”, *Rzeczpospolita*.

23 Marek Ostrowski, „Klewki dwa”, *Polityka*, 10 grudnia 2005 r., nr. 49 (2533).

„Prezydent jest osobą, która na ten temat powinna wiedzieć najwięcej.”²⁴

Z mediów dowiadujemy się również, że argumentem przemawiającym za tym, by odrzucić teorię istnienia tajnego więzienia w Polsce jest fakt, że – jak powiedział jeden z oficerów polskiego wywiadu:

„media na pewno od razy by się o tym dowiedziały, w piętnaście minut po jego powstaniu.”²⁵

Ponadto z analizy treści artykułów publikowanych w tym czasie wynika, że najczęstszym i najmocniejszym argumentem przywoływanym w tym czasie jest konieczność działania w celu ochrony najwyższego dobra, jakim jest polska racja stanu. Politycy podkreślali, a za nimi media, że od chwili, gdy sprawa ta ujrzała światło dzienne znacząco wzrosło ryzyko atakiem terrorystycznym w Polsce oraz że prawdopodobieństwo odwetu ze strony al-Kaidy za przetrzymywanie i torturowanie więźniów jest coraz większe.²⁶ Przeświadczenie to, w ocenie polityków, stanowiło koronny argument, by temat nie wypłynął dalej na światło dzienne, a media nie drażyły dalej sprawy.

Skupienie się na przekazywaniu doniesień i informacji zdobytych przez zagraniczne media

W 2005 i 2006 r. polscy dziennikarze działali głównie na zasadzie reakcji na doniesienia pojawiające się w prasie zagranicznej, dostarczającej coraz to nowych szczegółów sprawy. W tym czasie polskie media przejawiały niewielką aktywność i dociekiwość, za to, wydaje się, aż nadmierną ostrożność dziennikarską. Nowe fakty oraz komentarze ujawnione przez zagraniczne media²⁷ były błyskawicznie podchwytywane w Polsce. Dzięki temu temat powracał z dużą częstotliwością. Poza nielicznymi wyjątkami inicjatywa, a przede wszystkim skuteczność w docieraniu do nowych wątków pozwalających lepiej zrozumieć sprawę więzień CIA pochodziły jednak głównie z mediów światowych.

W tym miejscu warto przytoczyć wybrane doniesienia zagraniczne, które naszym zdaniem mają duże znaczenie ze względu na dostarczenie nieznanych dotąd faktów i które zostały odnotowane w Polsce w 2005 i 2006 r. Dla przykładu, w listopadzie 2005 r. *Rzeczpospolita*²⁸ doniosła, że według anonimowych źródeł litewskiej agencji informacyjnej BNS, samoloty przewożące osoby podejrzewane o działalność terrorystyczną do tajnych więzień w latach 2001-2003 kilkanaście razy przelatywały nad Litwą. Jeden z nich, który leciał z Kabulu wylądował na lotnisku w Szczytnie. Dziennikarze litewscy dowiedzieli się ponadto, że odrzutowiec Gulfstream 5 oraz Boeing 737, które latały nad Litwą, należały do powiązanej z CIA amerykańskiej spółki *Premiere Executive*

Transport Services International Incorporated. Wskazano również, że najprawdopodobniej celem lotów była baza Guantanamo na Kubie.

Odmiennej informacji dostarczyła z kolei brytyjska gazeta *The Sunday Times* powołująca się na polskie źródła, o czym poinformowała *Gazeta Wyborcza*.²⁹ Ujawniono, że lądujący we wrześniu 2003 r. w Szymanach Boeing 737 nie przywiózł żadnych więźniów, lecz zabrał na pokład 5 osób. Z kolei *Gazeta Wyborcza* za *Guardianem* informowała, że samoloty CIA lądowały w Europie ponad 300 razy, lecz w Szymanach pod Szczytnem tylko raz.³⁰

W grudniu 2005 r. polskie media³¹ podały, że brytyjski dziennik *Daily Telegraph* ujawnił tajne porozumienie Unii Europejskiej zawarte ze Stanami Zjednoczonymi w Atenach w styczniu 2003 r., zezwalające na stworzenie na terenie państw UE „ośrodków tranzytowych dla przestępców”. Informacja ta wynika ze stenogramów z rozmów pomiędzy UE a USA, do których dotarł *Daily Telegraph*.

Kolejne kluczowe wiadomości pozyskał niemiecki magazyn *Stern*, który dotarł do polskiego oficera wywiadu i podał, że amerykański obóz w Polsce znajdował się na terenie działającej tam szkoły dla oficerów, wskazując, że:

„był otoczony zasiekami z drutu kolczastego oraz wysokim na trzy metry murem. Podobno widziano tam samochody z zaciemnionymi szybami. Wcześniej te same samochody zauważono na płycie lotniska w Szymanach, gdy lądowały tam samoloty CIA. W czasie ostatnich pięciu – sześciu lat w obozie przebywali Amerykanie. Każda z kolejnych grup spędziła tam do sześciu miesięcy.”³²

Sprawa tajnych więzień CIA oraz stosowania tortur w ramach przesłuchań osób podejrzewanych o terroryzm stała się również przedmiotem pogłębionej analizy w książce „Stan wojny: tajna historia CIA i administracji Busha” autorstwa reportera *New York Times*, Jamesa Risena. Według niego schwytni przez władze amerykańskie członkowie al-Kaidy mieli „zniknąć na zawsze”. Autor skupił się przede wszystkim na stosowaniu nielegalnych podsłuchów przez administrację Busha po zamachach z 11 września. Co więcej, jak donosi *Gazeta Wyborcza*, władze amerykańskie oficjalnie potwierdziły prawdziwość zawartych w niej twierdzeń.³³

W listopadzie 2006 r. *Gazeta Wyborcza* powołując się na wywiad z brytyjskim dziennikarzem śledczym Stephenem Grey ustaliła, że Gulfstream V N379P, tzw. *Guantanamo Express* lądował na lotnisku w Warszawie sześć razy i raz w Szymanach. Stephen Grey podkreśla:

24 Marcin Gadziński, Bartosz Węglarczyk, Bartosz T. Wieliński, Paweł Wroński, „Human Rights Watch podejrzewa Polskę”, *Gazeta Wyborcza*.

25 Bartosz Węglarczyk, Paweł Wroński, Guantanamo to nie u nas, *Gazeta Wyborcza*, 4 listopada 2005 r., <http://media.wp.pl/kat,1022939,wid,8076298,wiadomosc.html> (ostatni dostęp: 14 czerwca 2012 r.).

26 Zob. np. „Czarne dziury”, *Newsweek*, 11 grudnia 2005 r.

27 Por. np. „Rzeczowy przegląd prasy”, *Rzeczpospolita*, 9 grudnia 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/arttykul/586386.html> (archiwum).

28 Rafał Mickiewicz „Tajemnicze loty nad Litwą”, *Rzeczpospolita*.

29 Paweł Szczerkowski „Rada Europy zbada tajne więzienia CIA”, *Gazeta Wyborcza*.

30 Por. „Lądował tylko raz”, *Gazeta Wyborcza*, 2 grudnia 2005 r., str. 13.

31 Zob. Piotr Gillert, „Pytania bez odpowiedzi”, *Rzeczpospolita*, 12 grudnia 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/arttykul/586793.html> (archiwum), „Premier o więzieniach CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 12 grudnia 2005 r., str. 5.

32 Por. Piotr Jendroszczyk, „W Bundestagu o lotach CIA”, *Rzeczpospolita*, 15 grudnia 2005 r. <http://archiwum.rp.pl/arttykul/587552.html> (archiwum).

33 Marcin Gadziński, „Co się działo w więzieniach CIA w Europie”, *Gazeta Wyborcza*, 5 stycznia 2006 r., str. 8.

„nie mam dowodów, że takie więzienia były w Polsce. Ale po kursach samolotów Kabul-Warszawa-Maroko-Uzbekistan-Guantanamo widać, że nie chodzi o wizyty dyplomatyczne w Polsce szefów CIA. To szlak tortur”³⁴

Należy wyraźnie zaznaczyć, że media ograniczały się wyłącznie do jednorazowego przytoczenia najważniejszych argumentów prezentowanych przez zagranicznych dziennikarzy. Nie było kontynuowania tematu, potraktowania tych artykułów jako punktu zaczepienia do podjęcia próby dotarcia do osób lub dowodów, tak by potwierdzić daną informację z kolejnego źródła, czyniąc ją bardziej wiarygodną.

„Zdumiewa mnie, że polscy dziennikarze reagują tylko wtedy, gdy pojawią się jakieś fakty w mediach zagranicznych” – Piotr Niemczyk, były oficer Urzędu Ochrony Państwa w latach 1990-1993.³⁵

Próby wyjaśnienia sprawy tajnych więzień CIA podejmowane przez dziennikarzy w 2005 r.

Polskie media w porównaniu do mediów zagranicznych nie dostarczyły początkowo wielu informacji przybliżających prawdę o więzieniach CIA w Polsce, godząc się na pozostawienie serii pytań bez odpowiedzi.

Nie można jednak stwierdzić, że nie starano się dotrzeć do nowych faktów. Dla przykładu, w listopadzie 2005 r. dziennikarze usiłowali zweryfikować światowe doniesienia prasowe. Po nieudanej próbie skontaktowania się z Daną Priest, *Gazeta Wyborcza*³⁶ powołując się na inne źródła podała, że dowodem na istnienie więzień w Polsce mogą być oficjalne zapisy lotów Boeinga 737 o numerze bocznym N313P, który miał wylądować 22 września 2003 r. na małym lotnisku w Szymanach pod Szczycnem po locie z Kabulu. Przeprowadzono również rozmowę z Tomaszem Starowieyskim, ówczesnym dyrektorem lotniska Szymany. Stwierdził on, że

„lotnisko Szymany to dawne lotnisko wojskowe. Betonowy pas startowy ma 2 km. Teoretycznie mógłby tu wylądować boeing 737. (...) Pracuję tu od 2004 r., ale o takim wydarzeniu musiałbym słyszeć”³⁷

Następnie, dopiero na początku grudnia 2005 r. dziennik *Rzeczpospolita* oddelegował swoich wysłanników do Starych Kiejkut, czyli do miejsca domniemanej lokalizacji tajnej bazy.³⁸ Relacja dziennikarzy wskazuje na ogromne trudności w zbieraniu jakichkolwiek informacji z uwagi na obecność wojska.

„Wielu mieszkańców wsi pracuje w jednostce. (...) Nikt tu Wam nic nie powie. Ludzie się boją. Wojsko jeździ codziennie i obserwuje z kim rozmawiamy. Zamontowali wszędzie kamery i nas obserwują – wzdycha starszy mężczyzna mieszkający niedaleko wojskowego terenu” (...) Sottys nie chce się nawet przedstawić. Wykrzykuje inwektywy, ma pretensje, że zostawiliśmy samochód przy drodze. Jakby na zawołanie zza pagórka wytacza się wojskowy łazik. Jeden z żołnierzy chce zarekwirować nasz aparat, żeby sprawdzić, czy nie ma w nim zdjęć tajnych obiektów. (...) Gdy odjeżdżamy, towarzyszy nam wojskowa terenówka Niwa. Żołnierze obserwują z kim teraz będziemy rozmawiać.”

Dodatkowo *Rzeczpospolita*³⁹ oraz *Gazeta Wyborcza*⁴⁰ sprawdziły, gdzie w przeszłości znajdowały się poradzieckie bazy lotnicze, ponieważ według ABC News osoby podejrzewane o terroryzm miały być właśnie przetrzymywane w jednej z takich baz. Obie gazety ustaliły, że nie było takowej w pobliżu lotniska Szymany. *Gazeta Wyborcza* przeprowadziła także wywiad z prezesem portu lotniczego Szymany, Jerzym Kosem, który potwierdził lądowanie amerykańskiego Boeinga⁴¹.

Należy jednak zwrócić szczególną uwagę na dwie publikacje, które ukazały się jeszcze w 2005 r. 9 grudnia 2005 r. w *Gazecie Olsztyńskiej* opublikowano wywiad „Tajemnicze lądowanie” z Jarosławem Jurczenką, jednym z szefów lotniska w Szymanach z okresu, kiedy lądowały tam amerykańskie samoloty.⁴² Jurczenko opowiedział, że był świadkiem lądowania w Szymanach amerykańskiego Gulfstreama, z którego wysiadło kilka osób, najprawdopodobniej udających się w kierunku Starych Kiejkut. Podobne informacje i wywiad z Jarosławem Jurczenką znalazły się w artykule z 11 grudnia 2005 r. „Gulfstreamy i boeing w Szymanach”, w którym *Gazeta Wyborcza*⁴³ ujawniła, cytując niezależne źródła, że samoloty CIA lądowały tam co najmniej pięć razy. Obsługa lotniska nie wolno się było do nich zbliżać, a pod maszyny podjeżdżały tylko busy ze szkoły wywiadu w Starych Kiejkutach:

„Maszyna stawała na pasie z dala od budynków lotniska. Nigdy nie tankowała. Nie było nigdy wojskowej obstawy, np. wartowników z długą bronią. Kiedy lądował boeing, poleceno nam podstawić trap. Ale okazał się niepotrzebny. Nigdy żaden pasażer nie rejestrował się na lotnisku. Zawsze przy samolocie byli tylko oficerowie z Kętrzyna i busy z Kiejkut.”

Następnego dnia, 11 grudnia 2005 r. tygodnik *Newsweek* opublikował tekst „Czarne Dziury”⁴⁴, w którym, powołując się na urzędnika polskiego rządu oraz przedstawicieli władz amerykańskich, upublicznił informację, że w Polsce istniały więzienia CIA. Ponadto *Newsweek* dotarł do wysokiego rangą oficjela USA zajmu-

34 Marcin Gadziński, „Guantanamo Express – samolot CIA siedem razy lądował w Polsce”, *Gazeta Wyborcza*, 28 listopada 2005 r., str. 1.

35 Mariusz Kowalczyk, „Racja stanu CIA”, *Press*, październik 2010 r.

36 Bartosz Węglarczyk, Paweł Wroński, *CIA ląduje na Mazurach*, *Gazeta Wyborcza*.

37 Por. Bartosz Węglarczyk, Paweł Wroński, „CIA ląduje na Mazurach”, *Gazeta Wyborcza*; Wojciech Cieśla, „Nikt niczego nie widział”, *Rzeczpospolita*.

38 Iwona Trusewicz, Piotr Gillert, „Tajemnice Starych Kiejkutów”, *Rzeczpospolita*, 8 grudnia 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/artykul/586060.html> (archiwum).

39 Anna Marszałek, Jacek Przybylski, Bertold Kittel, „Co się działo w Szymanach”, *Rzeczpospolita*.

40 Renata Grochal, Marcin Rybak, „Więźniów CIA tu nie widziano”, *Gazeta Wyborcza*, 15 grudnia 2005 r., <http://wyborcza.pl/1,76842,3067641.html> (archiwum).

41 „Polska zaprzecza, ale Bruksela zapyta”, *Gazeta Wyborcza*, 4 listopada 2005 r., str. 1; Paweł Szczerkowski, „Rada Europy zbada tajne więzienia CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 9 listopada 2005 r., str. 12.

42 Marek Książek, „Tajemnicze lądowanie”, *Gazeta Olsztyńska*, 9 grudnia 2005 r., <http://archiwum.naszemiasto.pl/archiwum/2178537,Tajemnicze-ladowanie.html> (archiwum).

43 Wacław Radziwinowicz, „Gulfstreamy i boeing w Szymanach”, *Gazeta Wyborcza*, 11 grudnia 2005 r., str. 1.

44 *Czarne dziury*, *Newsweek*, 11 grudnia 2005 r.

jącego się zwalczaniem terroryzmu. Twierdzi on, że większość rządów europejskich utrzymywano w pełnej nieświadomości:

„W kwestii tajnych operacji CIA obowiązywała zasada, o nic nie pytaj, nic nie mów. Innymi słowy rządy mogły się domyślać, że na ich terytorium trwają wzmożone działania CIA, ale zgodnie z przyjętą po 11 września doktryną o współpracy antyterrorystycznej, wołały nie pytać. (...) Nawet, jak ktoś się domyślał, to nigdy nie zadawał pytań. A już najmniej Amerykanie musieli obawiać się pytań ze strony administracji złożonej z byłych działaczy partii komunistycznej. Ludzi z wiecznym kompleksem uległości względem Moskwy, usiłujących teraz dowieźć swojej proamerykańskości. Amerykanie bezlitośnie wykorzystywali słabość swoich partnerów. Jeżeli rzeczywiście wybrali Polskę i Rumunię, by zlokalizować w nich obozy dla terrorystów, to również dlatego, że tu nie musieli bać się pytań czy nadgorliwości urzędników niższego szczebla.”

10 grudnia 2005 r. *Polityka* opublikowała artykuł „Klewki dwa”, w którym zaprezentowano ustalenia Human Rights Watch oraz fragmenty wywiadu z przedstawicielem tej organizacji, Johnem Siftonem. W tekście podjęto również problematykę zasad kontroli służb wojskowych i wojska, odpowiedzialności za udział w operacjach wywiadowczych oraz granic prawnych działań służb specjalnych. Podkreślono jednak, że:

„Jeżeli aresztuje się podejrzanego i przewozi samolotem do więzienia, to na czym polegał skandal? Zgoda na przelot czy międzyładowanie to sprawa rutynowa. A coś więcej? Nie wiadomo.”⁴⁵

Obszerny artykuł ukazał się również w *Polityce* 17 grudnia 2005 r. – „Nie Gułag, po prostu Guantanamo”⁴⁶. Stanowi on rzetelne i kompleksowe podsumowanie informacji dotyczących wojny z terroryzmem, genezy wyjęcia pojmanych osób podejrzewanych o działalność terrorystyczną spod Konwencji Genewskich, gwarantujących

jeńcom wojennym konkretne prawa oraz przypadków maltretowania więźniów. Artykuł stanowi cenne kompendium, które przyczyniło się do dyskusji publicznej na temat wojny z terroryzmem, choć nie dostarczyło wcześniej nieznanych faktów, umożliwiającą poszerzenie wiedzy na temat walki z terroryzmem.

Pojawia się pytanie, dlaczego w tamtym czasie pozostałe polskie media odstąpiły od przeprowadzenia własnego śledztwa dziennikarskiego. Kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia wobec tego że, jak wskazują powyższe przykłady, polskim dziennikarzom udało się jednak uzyskać strzępki informacji, które mogły stanowić pewne wskazówki do dalszego działania i pozyskiwania informacji. Rodzi się ponadto kolejne pytanie, czy media dały wiarę zapewnieniom polityków, co skutecznie mogło ich odwieść od podjęcia niezależnego śledztwa – biorąc pod uwagę następujące komentarze dziennikarzy:

„Nie mamy żadnego, choćby nawet pośredniego, dowodu na ich (tajnych więźni CIA w Polsce – przypis autorów) istnienie. Mamy za to aferę zataczającą coraz szersze kręgi w świecie i już poważnie szkodzącą wizerunkowi naszego kraju. (...) Co wiemy na pewno? Wiemy, że istnieją zapisy lotów prywatnego boeinga, który był wykorzystywany przez CIA, m.in. do transportu jeńców al-Kaidy do tajnych więzień rozrzuconych po całym świecie. Samolot ten 22 września 2003 r. miał lądować na niewielkim, położonym z dala od dużych miast lotnisku Szymany pod Szczytnem. Zapisy te są wiarygodne, bo od wielu miesięcy światowe media publikują i potwierdzają z niezależnych źródeł informacje o innych lotach boeinga (...). Możemy więc założyć z dużym prawdopodobieństwem, że w 2003 r. boeing należący do CIA rzeczywiście lądował na Mazurach. (...) Sprawa boeinga w Szymanach jest bardzo ciekawa i dobrze by było, gdybyśmy wyjaśnili ją do końca. Sam fakt lądowania samolotu nie świadczy jednak w żadnym stopniu o tym, że w Polsce istniały więzienia CIA.”⁴⁷

III. Lata 2006 – 2007 – przekazywanie ustaleń komisji powołanych przez instytucje europejskie w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie tajnych więzień CIA w Europie, w tym w Polsce oraz reakcji władz polskich na ich publikacje

Przekazywanie ustaleń komisji Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy i Parlamentu Europejskiego

W 2006 i 2007 r. polskie media skupiły się przede wszystkim na przekazywaniu ustaleń specjalnie powołanych komisji przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy oraz przez Unię Europejską oraz reakcji na ich publikację polskich polityków wszystkich frakcji.

Media donosiły, między innymi, o formułowaniu się komisji tymczasowej Parlamentu Europejskiego⁴⁸, przebiegu prac komisji⁴⁹ oraz o ich wstępnych ustaleniach⁵⁰. Wreszcie, polskie media informowały o ostatecznych wynikach śledztwa zawartych w dwóch raportach z 12 czerwca 2006 r.⁵¹ oraz 11 czerwca 2007 r. sporządzonych przez komisję Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy działającą pod kierownictwem senatora

45 Marek Ostrowski „Klewki dwa”, *Polityka*, 10 grudnia 2005 r.

46 Tomasz Zalewski „Nie gułag, po prostu Guantanamo”, *Polityka*, 17 grudnia 2005 r.

47 Bartosz Węglarczyk, Paweł Wroński „Guantanamo to nie u nas”, *Gazeta Wyborcza*.

48 „Sześcioro Polaków w komisji ds. CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 20 stycznia 2006 r., str. 13.

49 Por. np. „Czy CIA miała tajne więzienia w Polsce”, *Gazeta Wyborcza*, 9 listopada 2006 r., str. 9; Konrad Niklewicz, „Polska utrudniała śledztwo”, *Gazeta Wyborcza*, 24 stycznia 2007 r., str. 12.

50 Por. np. Konrad Niklewicz, „Sypie się teoria o więzieniach CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 25 stycznia 2006 r., str. 7; Konrad Niklewicz, „Samoloty CIA pod lupą euro parlamentu”, *Gazeta Wyborcza*, 27 kwietnia 2006 r., str. 8.

51 Raport Komisji ds. Zagadnień Prawnych i Praw Człowieka (Committee on Legal Affairs and Human Rights), *Podejrzenia dotyczące istnienia tajnych więzień i nielegalnego transferu więźniów z udziałem państw członkowskich Rady Europy (Alleged secret detentions and unlawful inter-state transfers of detainees involving Council of Europe member states)*, dok. nr 10957 z 12 czerwca 2006 r. [Pierwszy Raport Marty’ego]

Dicka Marty'ego⁵², a także w raporcie Parlamentu Europejskiego opublikowanym w styczniu 2007 r.⁵³

Głosy pojawiające się w mediach sprowadzały się do przekazania najważniejszych ustaleń powyższych komisji w odniesieniu do Polski oraz Rumunii. Wskazywano, że raporty oparto na zapisach lotów samolotów powiązanych z CIA, które lądowały na europejskich lotniskach, zeznaniach anonimowych źródeł oraz zdjęciach satelitarnych. Podkreślano, że z pierwszego raportu Dicka Marty'ego wynika, że zapisy tych lądowań i startów pozwalają wymienić 14 krajów, które mogły współpracować ze Stanami Zjednoczonymi przy przewożeniu więźniów do krajów stosujących tortury. Polska i Rumunia zostały zaliczone do osobnej grupy państw, w których osoby podejrzewane o terroryzm przebywały dłużej w czasie międzylądowań, co wskazywać może na istnienie specjalnych baz do ich przetrzymywania.⁵⁴

Polskie media informowały, że komisja Parlamentu Europejskiego zebrała niepodważalne dowody na to, że Polska była krajem, w którym na pewno lądowały samoloty służące CIA.⁵⁵ Podkreślano natomiast, że Parlament Europejski nie stwierdził jednoznacznie, że w Polsce były zlokalizowane tajne ośrodki – „nie można stwierdzić ani wykluczyć”, jak głosi raport.⁵⁶ Z mediów dowiadujemy się, że zgodnie z raportem, Polska była krajem, którego władze najmniej chętnie współpracowały z komisją parlamentarną.⁵⁷ Informowano również, że już z drugiego raportu Marty'ego dowiadujemy się, że z zebranych dowodów wynika, iż na terenie Polski na pewno istniały tajne ośrodki przetrzymywania podejrzanych, a współpraca z Amerykanami rozwijała się w ramach struktur NATO.⁵⁸

Informowanie o krytyce międzynarodowych raportów przez polskich polityków

Po publikacji raportów pojawiła się ogromna fala krytyki ze strony władz i polityków wszystkich frakcji politycznych pod adresem instytucji europejskich. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w doniesieniach prasowych publikowanych w tym czasie. Niemalże we wszystkich artykułach podkreślano, że raporty oparto wyłącznie na poszlakach i anonimowych źródłach, a nie na twardej, niezbitych dowodach.⁵⁹

„Dowodem na to, że takie więzienia w Polsce są, jest brak dowodów – najlepszy dowód, że Polacy dowody ukrywają” – napisała Rzeczpospolita.⁶⁰

Dodatkowo media skupiły się na relacjonowaniu wątpliwości i krytyki, jakie pojawiły się wokół tych trzech raportów. Dla przykładu, o pierwszym raporcie Marty'ego:

„To są oszczerstwa, nie oparte na żadnych faktach” – Kazimierz Marcinkiewicz, ówczesny Prezes Rady Ministrów.⁶¹

„Dyskusja o tego typu sprawach jest również obserwowana przez środowiska terrorystyczne i chciałbym, żeby z tego wyciągnąć wnioski” – Zbigniew Wasserman.⁶²

„Przeloty w ramach współpracy wywiadowczej mogły być, ale nic mi nie jest wiadomo, żeby byli przewożeni i w Polsce więzieni jacyś terroryści z Iraku” – Marek Biernacki, były przewodniczący parlamentarnej Komisji do Spraw Służb Specjalnych.⁶³

Reakcją na drugi raport Marty'ego było oświadczenie byłego Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego:

„(...) Informacjom zawartym w raporcie zaprzeczam. (...) Polska blisko współpracuje politycznie, militarnie i wywiadowczo ze Stanami Zjednoczonymi, co jest niezbędne dla skutecznej walki z terrorystami”.⁶⁴

Z kolei, dla przykładu, Marek Czarnecki, członek Parlamentu Europejskiego z ramienia Samoobrony RP stwierdził, że drugi raport Marty'ego stanowi zaproszenie dla terrorystów do Polski i zwiększa ryzyko ataku z ich strony. Jego zdaniem samoloty wynajęte przez CIA lądowały w Polsce, ale loty te nie miały związku z obecnością tajnych więzień.⁶⁵ Jerzy Szmajdziński, z kolei, stwierdził, że senator Dick Marty żyje w świecie fikcji politycznej i powtarza nieustannie te same zarzuty, nie mając na ich potwierdzenie żadnego dowodu.⁶⁶

52 Drugi raport w sprawie tajnych więzień i nielegalnego transferu więźniów z udziałem państw członkowskich Rady Europy, dok. nr 11302 wersja uaktualniona. [Drugi Raport Marty'ego].

53 Raport w sprawie rzekomego wykorzystania krajów europejskich przez CIA do transportu i nielegalnego przetrzymywanie więźniów (2006/2200(INI)) A6-0020/2007.

54 Paweł Szczerkowski, „Na tajne więzienia terrorystów w Polsce wskazują tylko poszlaki”, *Gazeta Wyborcza*, 8 czerwca 2006 r., str. 10.

55 Por. np. Konrad Niklewicz, „Tajne więzienia CIA może były, a może nie”, *Gazeta Wyborcza*, 15 lutego 2007 r., str. 10.

56 Por. np. Konrad Niklewicz, „Polska utrudniała śledztwo”, *Gazeta Wyborcza*; Konrad Niklewicz „Tajne więzienia CIA może były, a może nie”, *Gazeta Wyborcza*.

57 Konrad Niklewicz, Krzysztof Łapiński, „Europarlament nie znalazł więzień CIA w Europie”, *Gazeta Wyborcza* 29 listopada 2006 r., str. 12.

58 Por. np. „Raport Rady Europy: przywódcy al Kaidy byli więzieni w Polsce”, *Gazeta Wyborcza*, 9 czerwca 2007 r., str. 1.

59 Paweł Szczerkowski, „Na tajne więzienia terrorystów w Polsce wskazują tylko poszlaki”, *Gazeta Wyborcza*.

60 Rafał Ziemkiewicz, „Perły i Plewy”, *Rzeczpospolita* 14 czerwca 2006 r., <http://www.rp.pl/artukul/372843.html?print=tak&p=0> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

61 „Polska i Rumunia odpierają zarzuty ws. tajnych lotów CIA”, RFM24, 8 czerwca 2006 r., <http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-polska-i-rumunia-odpiera-zarzuty-ws-tajnych-lotow-cia,nId,224151> (ostatni dostęp: 2 maja 2012 r.).

62 „Polska i Rumunia odpierają zarzuty ws. tajnych lotów CIA”, RFM24.

63 „Polska i Rumunia odpierają zarzuty ws. tajnych lotów CIA”, RFM24.

64 „Kwaśniewski i Kaczyński: Nic nie wiemy o więzieniach”, 8 czerwca 2007 r., <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4210781.html> (ostatni dostęp: 2 maja 2012 r.).

65 „Czarnecki: Raport to zaproszenie terrorystów do Polski”, PAP, 8 czerwca 2007 r., http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artukul/czarnecki;raport;to;zaproszenie;terrorystow;do;polski,158,0,246174.html,

66 Paweł Szczerkowski, „Więzienia CIA w Polsce i Rumunii?”, *Gazeta Wyborcza*, 09 czerwca 2007, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,4212150.html> (archiwum).

Brak rzetelnej analizy treści raportów i uznania słuszności ich twierdzeń

Zdaniem brytyjskiego dziennikarza śledczego Stephen'a Greya, który jako pierwszy upublicznił informację o roli tzw. *Guantanamo Express* w walce z terroryzmem, tylko Polacy mogą znaleźć dowody na tajne więzienia.⁶⁷ Słowa te zwracają uwagę przede wszystkim na obowiązek władz polskich do przeprowadzenia kompleksowego i rzetelnego śledztwa. Jednakże pośrednio wskazują również na rolę dziennikarzy, jaką mogli i powinni odegrać w weryfikowaniu informacji ujawnionych we wspomnianych raportach i zdobywaniu, obok już znanych licznych poszlak, dowodów. To ich brak był bowiem przyczyną tak mocnej krytyki powyższych raportów przez państwa europejskie.

Z powyższych artykułów prasowych wynika, że ponownie polskie media skupiły się przede wszystkim na raportowaniu doniesień z zagranicy – tym razem na przekazaniu ustaleń kolejnych komisji. Jednak i to miało charakter pobieżny. W największym wymiarze skupiono się na krytyce raportów, wypowiedzianej przez przedstawicieli władz Polski – państwa oskarżanego o udział w tajnym programie CIA. **Jak mantrę powtarzano argument polityków o braku dowodów. Ponadto dziennikarze, prezentując raporty, zwracali niezwykle dużo uwagi na szukanie bezpośredniej odpowiedzi na pytanie, czy tajne więzienia rzeczywiście istniały i czy są dowody potwierdzające tortury. Nie pochyłono się nad przeprowadzeniem rzetelnej analizy informacji zawartych w raportach i dogłębnym zrozumieniu ich znaczenia.**

Dodatkowo już same tytuły artykułów z tego okresu wskazują na niedowierzanie i lekceważący stosunek do treści raportów Rady Europy i Unii Europejskiej – na przykład: „Sypie się teoria o więzieniach CIA”⁶⁸, „Na tajne więzienia terrorystów w Polsce wskazują tylko poszlaki”⁶⁹, „Tajne więzienia CIA może były, a może nie”⁷⁰, „Perły i Plewy”⁷¹, „Raport to zaproszenie terrorystów do Polski”⁷².

Raporty te zostały stworzone w oparciu o analizę lądowań i startów na lotniskach w Europie zestawionych z datami schwymania i transferu poszczególnych osób i uzupełnione o zeznania, wprawdzie anonimowe, pracowników lotniska w Szymanach, urzędników, funkcjonariuszy Straży Granicznej i oficerów Wojskowych Służb Informacyjnych. Powyższy fakt oraz to, że raporty zostały przygotowane przez tak uznane autorytety wystarczająco uprawdopodobniają podejrzenia skierowane pod adresem, między innymi, Polski, by dalej drążyć temat. Tak się jednak nie stało.

Dodatkowo dziennikarze w dużej mierze nie poświęcili szczególnej uwagi zasadniczemu celowi tych raportów, jakim było zachęcenie państw do podjęcia własnego śledztwa. To zaś podważa zrozumienie mechanizmów funkcjonowania komisji utworzonych przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy oraz przez Parlament Europejski, a także znaczenia dokumentów przez nie wytworzonych. Dziennikarze raczej wydawali się podzielać poglądy władz polskich, nie dowierzali w rzetelność i wiarygodność ustaleń poczynionych przez te organizacje i dawali wiarę zaprzeczeniom polityków. To z kolei skutecznie odwróciło ich od dalszego wyjaśniania sprawy.

Nie oznacza to jednak, że nie pojawiły się żadne głosy nawołujące do wyjaśnienia sprawy. Należały one jednak w tym czasie do wyjątków. Na przykład, po publikacji drugiego raportu pojawił się komentarz w *Gazecie Wyborczej* Łukasza Lipińskiego i Bartosza Węglarczyka:

*„W raporcie Rady Europy nie ma dowodów na istnienie tajnych więzień CIA w Polsce. Ale raport stawia tak ostre zarzuty, że rząd RP musi na nie odpowiedzieć. Nie Radzie Europy, lecz Polakom. (...) Sprawę powinna zbadać komisja złożona z niezależnych od władzy ludzi, uznawanych za autorytety przez rozmaite środowiska polityczne w Polsce i – co ważne – za granicą. W tej roli sprawdziłaby się komisja złożona np. z trzech byłych ministrów spraw zagranicznych, którzy nie pełnili funkcji państwowych w czasie, gdy miały działać tajne więzienia CIA: Władysława Bartoszewskiego, Dariusza Rosatię i Bronisława Geremka.”*⁷³

Ponadto pozytywnie należy ocenić artykuł Pawła Szczerkowskiego w *Gazecie Wyborczej*⁷⁴. W wyczerpujący sposób przedstawił on metodologię przygotowania raportów przez senatora Dicka Marty'ego, wyjaśnienie dlaczego w drugim raporcie nie ma podanych nazwisk źródeł senatora, a także sugerowany w raporcie przebieg wydarzeń. Autor przytoczył głosy krytyki, ale także odniósł się jednocześnie do apelu Komisji Europejskiej o przeprowadzenie bezstronnego śledztwa przez kraje wymienione w raporcie.

W latach 2006 – 2007 polscy dziennikarze nie próbowali uzyskać, w sposób niezależny, poparcia dla informacji zawartych w raportach. Żaden z dziennikarzy, na przykład, nie podjął w tym czasie działań w celu uzyskania potwierdzenia lotów z Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, w postaci rejestrów lotów, czy książki lotów. Co istotne, Polska w trakcie prowadzenia śledztwa przez międzynarodowe komisje, odmówiła przedstawienia tych danych, powołując się na ich zaginięcie. Jednak uzyskała je w 2009 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC) wraz z organizacją Open Society Justice Initiative za pomocą instrumentu prawnego, jakim jest wniosek o udostępnienie informacji publicznej, a także dziennikarze *Gazety Wyborczej* oraz „Panoramy” TVP2.

67 Marcin Gadziński, „Guantanamo Express – samolot CIA siedem razy lądował w Polsce”, *Gazeta Wyborcza*.

68 Konrad Niklewicz, „Sypie się teoria o więzieniach CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 25 stycznia 2006 r., str. 7.

69 Paweł Szczerkowski, „Na tajne więzienia terrorystów w Polsce wskazują tylko poszlaki”, *Gazeta Wyborcza*.

70 Por. np. Konrad Niklewicz, „Tajne więzienia CIA może były, a może nie”, *Gazeta Wyborcza*.

71 Rafał Ziemkiewicz, „Perły i Plewy”, *Rzeczpospolita*.

72 „Raport to zaproszenie terrorystów do Polski”, PAP.

73 Łukasz Lipiński i Bartosz Węglarczyk, „Niech byli szefowie polskiej dyplomacji zbadają tajne więzienia CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 8 czerwca 2008 r., <http://wyborcza.pl/1,75248,4212019.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

74 Paweł Szczerkowski, „Dostało nam się za CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 9 czerwca 2007 r., str. 5.

IV. Rok 2008 – powrót tematu do polskich mediów za sprawą publikacji Scotta Shane'a w *The New York Times*

Sprawa na nowo odżyła w Polsce w 2008 r. dzięki artykulowi Scotta Shane'a w *The New York Times*, licznie przywoływanego przez polskie media.⁷⁵ Dziennikarz przygotował raport, w którym dokładnie opisał sposób wychwytywania i przesłuchiwanie osób uznanych za najważniejsze w al-Kaidzie. Co istotne, Scott Shane zebrał opinie ponad 20 obecnych i byłych agentów CIA, w większości na zasadach anonimowości. Powołuje się na rozmowę z A.B. Krongardem, który od marca 2001 r. do 2004 r. był trzecim najważniejszym urzędnikiem CIA. Z zebranych przez niego informacji wynika, że więzienie w Polsce było dla CIA najważniejsze. James L. Pavitt, były funkcjonariusz CIA określił natomiast Polskę jako 51 stan w Stanach Zjednoczonych. W artykule podkreślono, że:

„Polska została wybrana, bo nie było tam żadnych związków kulturowych czy religijnych z al Kaidą, co sprawiało, że ewentualny atak był niemożliwy. Co najważniejsze, polski wywiad był chętny do współpracy.”⁷⁶

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Scotta Shane'a, w tajnej bazie w Starych Kiejkutach miesiącami przetrzymywano członków al-Kaidy, między innymi, Chalida Szejka Mohameda i Abu Zubaydah. Wymienia on również nazwisko agenta prowadzącego przesłuchania – Deuce Martinez oraz wskazuje na rodzaje stosowanych tam tzw. wzmocnionych technik przesłuchań (*enhanced interrogation techniques*), które sprowadzały się do pozbawiania snu, poddawania skrajnym temperaturom czy symulacjom podtapiania.

Polskie media natychmiast zareagowały na powyższy artykuł. Dwa dni po publikacji *The New York Times* pojawiła się, na przykład, depesza PAP⁷⁷, wskazująca, że kolejne rządy i prezydenci zaprzeczają, jakoby tajne więzienie CIA kiedykolwiek istniało. PAP przypomniał również, że przez kilka lat sprawę badała specjalna komisja Parlamentu Europejskiego, która nie znalazła stuprocentowych dowodów na rzeczywiste istnienie amerykańskich baz w Polsce.

Następnie w *Gazecie Wyborczej* opublikowano artykuł Adama Leszczyńskiego⁷⁸ podsumowujący dotychczasowe informacje ujawnione przez prasę zagraniczną. Wskazał on, że na pewno wiemy już o lądowaniach samolotów związanych z CIA w Polsce, prawie pewnym jest istnienie ośrodka przesłuchań w Starych Kiejkutach, a nie do końca wiadomo, jaka była rola polskiego wywiadu, kiedy działało więzienie CIA, ilu było więźniów i gdzie dokładnie ich trzymano, oraz czy o więzieniu CIA w Polsce wiedzieli nasi politycy.

We wrześniu 2008 r. Radio Zet ujawniło, że Prokuratura Generalna wszczęła śledztwo w sprawie tajnych więzień CIA w Polsce, a *Gazeta Wyborcza* podała okoliczności jego wszczęcia i przypuszczalną datę.⁷⁹

Temat nabierał rozpędu w polskich mediach, a dziennikarze zaczęli docierać do coraz to nowych źródeł. We wrześniu 2008 r. *Gazeta Wyborcza*⁸⁰ napisała, że prokuratorzy mogli natrafić na dowody wskazujące, że niektórzy członkowie poprzedniego rządu wiedzieli o istnieniu tajnego ośrodka CIA, w którym rutynowo stosowano techniki śledcze budzące głębokie zastrzeżenia z punktu widzenia praw człowieka. Mowa o tajnej notatce Agencji Wywiadu, powstałej na przełomie 2005 i 2006 r., która zawiera informacje o umowie zawartej w 2002 r. przez rząd Leszka Millera i Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z rządem Stanów Zjednoczonych o współpracy w zwalczaniu terroryzmu. Ma ona potwierdzać, że na terenie szkoły wywiadu w Starych Kiejkutach mieścił się ośrodek CIA funkcjonujący w ramach tej umowy. Według anonimowych źródeł:

„(...) Notatkę wywiadu poznało w 2006 r. trzech polityków rządu Prawa i Sprawiedliwości: Ziobro, Kaczmarek i Wasermann.”

Informację tę dziennik *Financial Times* określił jako:

„(...) Najmocniejszy dowód, iż amerykańska agencja wywiadu była w Polsce aktywna w latach 2002-05.”⁸¹

Dzień później 6 sierpnia 2008 r. *Dziennik* (obecny *Dziennik Gazeta Prawna*) podał, że według:

„ (...) Jednego z uczestników tajnego spotkania u ministra Zbigniewa Wassermanna w 2006 roku zostały (...) podane informacje potwierdzające istnienie tajnego więzienia CIA w Polsce od 2002 do 2005 roku. Inni uczestnicy narady tego nie potwierdzają.” Czytamy, *„Jeden z uczestników narady nieoficjalnie: Wassermann daje Ziobrze teczkę, w której znajduje się dwustronicowy dokument Agencji Wywiadu. Ziobro czyta, a potem podaje papiery Kaczmankowi. Ten też czyta. Dokument potwierdza, że w Polsce było więzienie CIA. Ziobro trzeźwo pyta, czego Wassermann oczekuje od niego i Kaczmanka? O co tu w ogóle chodzi i czy Wasermann chce wszczęcia śledztwa? Sytuacja robi się coraz bardziej napięta. Wtedy wtrąca się Nowek i zauważa, że nie dał uczestnikom narady do podpisania kwitu, który byłby dowodem na zapoznanie się z materiałem ściśle taj-*

75 Scott Shane, "Inside a 9/11 Mastermind's Interrogation", *The New York Times*, <http://www.nytimes.com/2008/06/22/washington/22ksm.html?pagewanted=all> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

76 Zob. Adam Leszczyński, „Czy więzienia CIA były w Polsce”, *Gazeta Wyborcza*, 26 sierpnia 2008 r., str. 2.

77 Zob. „Prezydent nie słyszał o więzieniach CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 24 czerwca 2008 r., http://wyborcza.pl/1,76842,5344971,Prezydent_nie_slyszal_o_wiezieniach_CIA.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

78 Adam Leszczyński, „Czy więzienia CIA były w Polsce”, *Gazeta Wyborcza*.

79 Por. Wojciech Czuchnowski, „Giertych inspirował śledztwo w sprawie więzień CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 27 sierpnia 2008 r., str. 4.

80 Agnieszka Kublik, Wojciech Czuchnowski, „Polski ślad więzień CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 5 września 2008 r., http://wyborcza.pl/1,76842,5661739,Polski_slad_wiezien_CIA.html (archiwum).

81 „Tajne więzienia CIA mogą zaszkodzić polskiemu politykom”, PAP, 6 września 2008 r., <http://www.rp.pl/artykul/181712,187082-Tajne-wiezienia-CIA-moga-zaszkodzic-polskim-politykom.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

*nym. Krótka i gwałtowna narada kończy się w lodowatej atmosferze.*⁸²

Co ciekawe, tego samego dnia, *Rzeczpospolita*⁸³ opublikowała tekst, w którym, powołując się na anonimowe źródła, przedstawiła zgoła inny charakter notatki:

„Tajna notatka potwierdza tylko współpracę wywiadów Polski i USA”; „Notatka mówi tylko o tym, że oficerowie CIA bywali w Starych Kiejkutach w ramach współpracy z naszym wywiadem, m.in. szkolili policjantów z Iraku.” Czytamy dalej, że „(...) śledztwo wszczęto, by przesłuchać byłego premiera Jarosława Kaczyńskiego, który będzie musiał się tłumaczyć z afery, której nie było.”; „To nagłośniona medialnie historia, która ma niewiele wspólnego z rzeczywistością.”

V. Rok 2009 – przełom w krajowym śledztwie dziennikarskim

Przełom nastąpił w kwietniu 2009 r., kiedy to dziennikarze *Rzeczpospolitej* Mariusz Kowalewski i Edyta Żemła oraz dziennikarz „Panoramy” TVP2 Adam Krzykowski opublikowali wspólnie serię artykułów ujawniających nowe fakty, będące wynikiem śledztwa dziennikarskiego. Wszystkie te informacje stanowiły kolejne potwierdzenie, że pojawiające się od listopada 2005 r. doniesienia o przetrzymywaniu w Polsce więźniów CIA nie są bezpodstawne.

Po pierwsze, dziennikarze *Rzeczpospolitej* podali szczegóły dotyczące współpracy służb wywiadowczych. Wedle ich wiedzy w 2002 r. Stany Zjednoczone zwróciły się z prośbą do polskich władz o przekazanie pod ich wyłączne dowództwo kilkunastu oficerów wywiadu cywilnego i wojskowego, nie więcej niż 20 agentów. Grupa na zlecenie amerykańskich służb wywiadowczych wykonywała zadania specjalne. Operacje finansowały Stany Zjednoczone:

„Amerykański wywiad zlecał jej konkretne zadania. Na prowadzenie operacji dostawała od nich pieniądze – m.in. karty kredytowe bez limitów”.

Oddział ten dowodzony był przez byłego oficera WSI, który w czasie pisania artykułu był już poza służbami. W artykule przytoczona jest wypowiedź Janusza Zemke, byłego Wiceministra Obrony Narodowej, który doniesienia te skomentował w następujący sposób:

*„Od wielu lat polski wywiad wojskowy i cywilny współdziała blisko z Amerykanami. To współdziałanie polega na przekazywaniu informacji, szkoleniu, wymianie sprzętu. Tam, gdzie możemy pomagać w łapaniu terrorystów i morderców, powinniśmy działać. Polska to robiła, robi i powinna robić.”*⁸⁵

Kolejną rewelacją ujawnioną w październiku 2008 r. przez *Gazetę Wyborczą*⁸⁴ był fakt, że Premier Donald Tusk zwolnił z tajemnicy państwowej byłych wysokich urzędników rządów SLD i PiS, których prokuratura zamierza przesłuchać w sprawie. Lista świadków była tajna, dziennikarzom udało się jednak ustalić, że prokurator przesłuchał do tej pory Romana Giertycha, a miał przesłuchać jeszcze Leszka Millera, Marka Belkę, Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego, Marka Siwca, Jerzego Szmajdzińskiego, Zbigniewa Wassermanna, Zbigniewa Ziobro i Janusza Kaczmarka. Prokurator miał również dążyć do zwolnienia z tajemnicy państwowej byłych szefów Agencji Wywiadu, a także Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Lecha Kaczyńskiego.

Następnie Mariusz Kowalewski oraz Adam Krzykowski⁸⁶ dotarli do dokumentów stanowiących dowód na to, że lądowanie samolotów powiązanych z CIA na lotnisku w Szymanach faktycznie miało miejsce. Co więcej, loty tych samolotów były przedmiotem kamuflażu na różnym poziomie tajności, co skutecznie dezinformowało Polską Agencję Żeglugi Powietrznej oraz Europejską Organizację Bezpieczeństwa Żeglugi Powietrznej – Eurocontrol. Tym samym, potwierdzone zostały ustalenia poczynione w drugim raporcie Dicka Marty’ego. Dziennikarze nieoficjalnie pozyskali książkę ruchową z lotniska w Szymanach z lat 2002 i 2003 – ten sam dokument, co do którego Polska utrzymywała, że zaginęła w trakcie dochodzenia Unii Europejskiej w Polsce. Ponadto dziennikarze ujawnili istnienie kolejnego dokumentu – wykazu operacji startów i lądowań na lotnisku w Szymanach.

Z powyższych dokumentów wynika, że samoloty CIA lądowały na Mazurach siedem razy, z czego Eurocontrol był powiadomiony jedynie o dwóch lotach, a samoloty podawały nieprawdziwe plany lotów.

„Załoga tego gulfstreama (który przyleciał 8 lutego 2003 – przypis autorów) poinformowała obie instytucje, że leci do Warszawy. Ale nad stolicą samolot tylko zamarkował lądowanie – obniżył wysokość – i poleciał do Szyman. Oficjalnie więc w Szymanach nigdy go nie było. W dodatku startując z Mazur załoga samolotu podała, że startuje z Okęcia.”

Dziennikarze dowiedzieli się, na przykład, że samolot Gulfstream o numerze N379P lądował w Szymanach 30 czerwca 2003 r., podczas gdy zgodnie z danymi Eurocontrolu znajdować się miał w tym czasie na lotnisku w Taszkencie. Samolot ten pozostawił ślad w dokumentach – wynikający z tankowania na polskim lot-

82 Anna Marszałek, Michał Majewski, Tomasz Butkiewicz, „Amerykanie mieli tajną bazę na Mazurach”, *Dziennik*, 6 września 2008 r., <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/79749,amerykanie-mieli-tajna-baze-na-mazurach.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

83 Mariusz Kowalewski, Piotr Nisztor, Grażyna Zawadka, Marek Cegliński, „Gra tajnymi więzieniami”, *Rzeczpospolita*, 6 września 2008 r., <http://www.rp.pl/artykul/186787.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

84 Agnieszka Kublik, Wojciech Czuchnowski, „Polskie więzienie CIA bez tajemnicy”, *Gazeta Wyborcza*, 23 października 2010 r., http://wyborcza.pl/1,76842,5840134,Polskie_wiezienie_CIA_bez_tajemnicy.html (archiwum).

85 Edyta Żemła, Mariusz Kowalewski, „Polski wywiad w służbie CIA”, *Rzeczpospolita*, 15 kwietnia 2009, <http://www.rp.pl/artykul/291253.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

86 Adam Krzykowski, Mariusz Kowalewski, „Jak rząd i służby kamuflowali loty”, *Rzeczpospolita*, 15.04.2009, artykuł dostępny na stronie http://www.rp.pl/artykul/291251_Jak_rzad_i_sluzby_kamuflowali_loty.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

nisku. Dziennikarze dotarli do faktury za paliwo opiewającej na kwotę ponad 18 tys. zł, która została wystawiona na amerykańską firmę Steven Leasing Express, właściciela samolotu. Przyjmuje się, że spółka ta najprawdopodobniej ma powiązania z CIA.

Dodatkowo odkryli oni, że loty samolotów CIA otrzymywały od agencji kontroli lotów specjalny status. Ustalili, że w przypadku trzech lotów, tj. lotu N379 z Kabulu w dniu 6 czerwca 2003 r., lotu N379P z Kabulu 30 czerwca 2003 r. oraz lotu N313P z Kabulu 22 września 2003 r., maszynom został przyznany status „State”, oznaczający, że lot samolotu wykonywany jest z członkiem rządu uprawnionym do takiego statusu. Wyjątkowy status został przyznany zaś samolotowi Gulfstream N379P z dnia 25 marca 2003 r., tj. „Atfmexemptaproved”. Jest on nadawany w wyjątkowych sytuacjach przewozu ciężko chorego lub wykonywania misji specjalnej.

Fakty z informacjami o statusie tych lotów, jakie otrzymywała wieża kontroli lotów w Szymanach, powinny być wysyłane przez PAŻP. Pomimo tego obowiązku żaden z krajów ościennych nie informował strony polskiej, że amerykańskie samoloty mają status państwowy, a według Eurocontrolu loty te miały charakter wyłącznie cywilny. Dziennikarze dotarli do informacji, z których wynika, że PAŻP z kolei otrzymywała informacje z Kancelarii

Premiera, na wniosek Ministerstwa Obrony Narodowej. Ministerstwo Obrony Narodowej z kolei działało na prośbę Agencji Wywiadu i za każdym razem pisało, że samolot przewozi ważny sprzęt wojskowy. Niektóre dokumenty podpisał Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński.

Następnie, z uzyskanych dokumentów wynika, że Straż Graniczna miała traktować samoloty w taki sposób, jakby uczestniczyły one w misjach wojskowych. Nie spisywała danych pasażerów ani numerów ich paszportów. Odpraw nie wpisywano też do elektronicznego systemu ewidencji, tylko w tzw. Skoroszyty. Zawierały one jedynie dane o liczbie pasażerów. Lokalny oddział Straży Granicznej w Kętrzynie otrzymał z komendy głównej rozkaz z dokładnym opisem przebiegu odprawy. Do jej przeprowadzenia oddelegowano dwóch funkcjonariuszy posiadających dostęp do informacji niejawnych o najwyższym statusie bezpieczeństwa.

Niezwykle istotną wiedzę zdobyli również Mariusz Kowalewski i Adam Krzykowski. Udało im się uzyskać zeznanie anonimowego świadka, który widział jak wyprowadzano z samolotu zakutych w kajdanki więźniów, którzy mieli zakryte oczy i uszy. Wcześniej ani mediom, ani komisjom Dicka Marty'ego czy Parlamentu Europejskiego nie udało się odnaleźć osoby, która była bezpośrednim świadkiem tych zdarzeń.⁸⁷

VI. Rok 2010-2012 – zmiana w podejściu dziennikarzy do tematu tajnych więzień CIA; ujawnianie informacji dotyczących śledztwa

Lata od 2010 do 2012 przyniosły głównie informacje o zdobyciu nowych dowodów lub informacji dotyczących śledztwa w sprawie tajnych więzień CIA prowadzonych przez polską prokuraturę. Media ujawniły wiele doniesień dotyczących kulisy sprawy tajnych więzień CIA. W tym czasie prasa informowała nie tylko o krajowych postępach w wyjaśnianiu sprawy, ale także o zagranicznych.

Raportowanie za mediami zagranicznymi

Dla przykładu, agencja Associated Press dnia 7 września 2010 r. opublikowała artykuł autorstwa Adama Goldmana⁸⁸ mówiący o tym, że były agent CIA o imieniu Albert na przełomie 2002 i 2003 r. w tajnym więzieniu CIA w Polsce przesłuchiwał z użyciem niedozwolonych, brutalnych metod Abd al-Rahim al-Nashiriego. Associated Press twierdzi, że oficer CIA symulował egzekucję przy pomocy nienaladowanego pistoletu i wiertarki wobec podejrzewanego o zorganizowanie ataku na amerykański okręt *USS Cole* w Jemenie w 2000 r. al-Nashiriego. Autor powołał się na upubliczniony raport Inspektora Generalnego CIA z 2004 r. oraz

na informacje pochodzące od anonimowych pracowników CIA. Wiadomość ta była niezwykle ważna ze względu na fakt, że Associated Press ujawniła konkretne informacje dotyczące lokalizacji tajnego więzienia, metod przesłuchiwania, tożsamości torturowanych, a także osób, które dopuściły się ich stosowania.

Było to kolejne źródło informacji wysoce uprawdopodobniające istnienie tajnych więzień CIA w Polsce, w których dochodziło do torturowania więźniów podejrzewanych o działalność terrorystyczną. Po tej publikacji w polskich mediach zawrzało⁸⁹. Opublikowanie tego artykułu stanowiło zatem kolejny przykład gwałtownej aktywizacji polskich dziennikarzy, nawet tych, którzy nie zajmowali się tym tematem wcześniej, na skutek zagranicznej publikacji.

Co ciekawe, raport Inspektora Generalnego CIA z 2004 r. od dłuższego czasu był dostępny w domenie publicznej. Zwracali na niego uwagę, na przykład, Specjalni Sprawozdawcy ONZ – Manfred Nowak oraz Martin Scheinin w swym raporcie opublikowanym 26 stycznia 2010 r.⁹⁰ Podkreślili, że pomimo częściowego zaciem-

87 Adam Krzykowski, Mariusz Kowalewski, „Politycy przeczą, śledczy wyjaśniają”, *Rzeczpospolita*, 15 kwietnia 2009 r., <http://www.rp.pl/artukul/291252.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

88 Adam Goldman, „Ex-CIA officer accused of prisoner abuse rehired as a trainer”, Associated Press, 7 września 2010 r., http://articles.boston.com/2010-09-08/news/29300821_1_interrogation-program-cia-operatives (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

89 Zob. „Przystawiali mu wiertarkę do głowy – tortury w Polsce?”, *Wp.pl*, 8 września 2010 r., <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,-title,Przystawiali-mu-wiertarke-do-glowy-tortury-w-Polsce,wid,12645544,wiadomosc.html?ticaid=1e635> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „Amerykański agent przesłuchiwał więźnia w polskim tajnym więzieniu CIA. Z użyciem wiertarki”, *Dziennik Gazeta Prawna*, 8 września 2010 r., http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/450208,amerykanski_agent_przesluchiwal_wiezniaw_polskim_tajnym_wiezieniu_cia_z_uzyciem_wiertarki.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „CIA torturowała więźnia wiertarką w tajnym więzieniu w Polsce”, *Wprost24*, 8 września 2010 r., <http://www.wprost.pl/ar/208582/CIA-torturowala-wiezniawiertarka-w-tajnym-wiezieniu-w-Polsce> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „CIA torturowała w Polsce?”, *Rzeczpospolita*, 8 września 2010 r., <http://www.rp.pl/artukul/533110.html?print=tak&p=0> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

90 Raport dostępny jest na stronie: www2.ohchr.org/english/bodies/hrcouncil/docs/13session/A-HRC-13-42.doc.

nienia dokumentu, z jego analizy popartej zeznaniami pochodzącym z dwóch anonimowych źródeł CIA wynika, że al-Nashiri był przesłuchiwany z użyciem niedozwolonych metod 4 grudnia 2002 r. w Polsce. Jednakże nie wzbudził on wówczas większego zainteresowania i kontrowersji medialnych.

„CIA udostępniła (...) obszerny raport wewnętrzny z 2004 roku o brutalnych metodach przesłuchań członków al-Kaidy, w którym co prawda zaczerniono niektóre fragmenty, ale można się z niego wiele dowiedzieć. Jakoś nikt się nie zainteresował”⁹¹ – Piotr Niemczyk.

Z analogiczną reakcją mediów spotkaliśmy się przy okazji publikacji reportażu wyprodukowanego przez BBC, prezentującego wyniki dziennikarskiego śledztwa, w tym wywiad z Dickiem Martym.

„Brytyjska telewizja nie podała nowych istotnych informacji o tajnym więzieniu w Polsce, lecz głównie podsumowuje dane znane już z wcześniejszych przecieków medialnych, śledztw dziennikarskich oraz raportów Rady Europy, ONZ i Międzynarodowego Krzyża”, podaje Gazeta Wyborcza.⁹²

„Polska została nieprzypadkowo wybrana na lokalizację tajnego więzienia, ponieważ CIA mogła tu działać w zupełnej tajemnicy – sugeruje BBC”, czytamy w Rzeczpospolitej.⁹³

„Dick Marty uważa, że lądowanie samolotów CIA w Polsce było możliwe, gdyż nasz kraj i inne państwa regionu były uległe wobec Waszyngtonu. Jego zdaniem Polska i Litwa były niezwykle proamerykańskie i bardzo antyrosyjskie. Centralna Agencja Wywiadowcza CIA była natomiast silnie zaangażowana w przebudowę polskich i litewskich służb specjalnych. Dodatkowo oba kraje chciały wstąpić do Unii Europejskiej, w czym Amerykanie im pomagali” – „Panorama” TVP2.⁹⁴

Dodatkowo w 2011 r. media na bieżąco relacjonowały fakt złożenia skargi przeciwko Litwie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Abu Zubaydah, więźnia Guantanamo, po tym jak prokuratura litewska odmówiła ponownego wszczęcia

umorzonego w 2011 r. postępowania w sprawie tajnych więzień CIA.⁹⁵ Zaskarżył on Litwę, między innymi, za naruszenie zakazu stosowania tortur wobec niego. Co istotne, jest to osoba posiadająca status osoby pokrzywdzonej w polskim postępowaniu. W 2012 r. dowiadujemy się z prasy ponadto, że według władz litewskich

„Litwa zrobiła wszystko co mogła w sprawie tajnych więzień i że więcej informacji może udzielić tylko USA”, a „Rumunia, której władze od początku zaprzeczały, by w tym kraju znajdowało się więzienie CIA, odmawiają wszczęcia jakiegokolwiek śledztwa”.⁹⁶

Informowanie o doniesieniach Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

Przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka praktycznie od początku wyjaśniania sprawy więzienia CIA w Polsce byli proszeni o komentarz ze strony mediów krajowych i zagranicznych. Nawet w okresie, kiedy sprawa była stosunkowo mało komentowana w kraju, niektóre media wykazywały zainteresowanie problemem (np. Jakub Janiszewski z TOK FM). Rola HFPC znacznie wzrosła od momentu kiedy udało jej się uzyskać liczne niezależne informacje na temat więzień CIA, a także stać się swoistym repozytorium informacji na temat licznych postępowań międzynarodowych oraz krajowych dotyczących tej sprawy.

W szczególności w 2010 r. polskie media z zainteresowaniem odnosiły się do informacji uzyskanych przez HFPC w drodze dostępu do informacji publicznej, co znalazło swoje odbicie w licznych publikacjach. Na bieżąco relacjonowano, na przykład, o wykazie lotów samolotów, który został udostępniony HFPC oraz organizacji Open Society Justice Initiative i stanowił pierwsze oficjalne potwierdzenie pochodzące z agencji państwowej lądowań w Polsce w latach 2002-2004 samolotów powiązanych z CIA⁹⁷:

„Z 19 stron zawierających zakodowane informacje o lotach wynika, że samoloty lądowały na lotnisku w Szymanach łącznie sześć razy w okresie od lutego do września 2003 r. Pięć samolotów przyleciało z Kabulu w Afganistanie, jeden zaś z Rabatu w Maroku, czyli z miejsc, w których przetrzymywani byli więźniowie CIA” – Gazeta Wyborcza⁹⁸

91 Mariusz Kowalczyk, „Racja stanu CIA”, *Press*, październik 2010.

92 „Dziennikarskie śledztwo brytyjskiej BBC o tajnym więzieniu CIA w Polsce”, *Gazeta Wyborcza*, 11 października 2010 r., str. 12.

93 „BBC nadało film o więzieniu CIA w Polsce”, *Rzeczpospolita*, 9 października 2010 r., <http://www.rp.pl/artukul/547262.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

94 „BBC: CIA podtapiało Mohammeda w Polsce”, *TVP.INFO*, 9 października 2010 r., <http://tvp.info/informacje/swiat/bbc-cia-podtapialo-mohammeda-w-polsce/2956843> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

95 Np. „Więzień Guantanamo zaskarżył Litwę do europejskiego trybunału”, *RMF24*, 21 października 2010 r., <http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-wiezien-guantanamo-zaskarzyn-litwe-do-europejskiego,nId,383276> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

96 Agnieszka Filipiak, Marta Urzędowska, „Litwa i Rumunia zamknęły sprawę więzień”, *Gazeta Wyborcza*, 27 marca 2012 r., http://wyborcza.pl/1,75477,11432250,Litwa_i_Rumunia_zamknely_sprawe_wiezien_CIA.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

97 Zob. np. „Fundacja Helsińska: jest potwierdzenie lotów CIA do Szyman”, *PAP*, 22 lutego 2010 r., http://www.pap.pl/palio/html.run?Instance=cms_www.pap.pl&_PageID=1&s=depesza&dz=kraj&dep=11717&data=depesza&_CheckSum=-1281545396 (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); Zuzanna Szybisty, „Pierwsze twarde dowody na tajne loty CIA do Polski”, *Gazeta Wyborcza*, 22 lutego 2010 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7588778,Pierwsze_twarde_dowody_na_tajne_loty_CIA_do_Polski.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „Były jednak loty CIA do Szyman”, *TVN24*, 22 lutego 2010 r., <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/byly-jednak-loty-cia-do-szyman,126239.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „MSZ: Prokuratura odpowie, czy w Szymanach lądowały samoloty CIA”, *Polska The Times*, 22 lutego 2010 r., <http://www.polskatimes.pl/artukul/224444,msz-prokuratura-odpowie-czy-w-szymanach-ladowaly-samoloty,id,t.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „Jest potwierdzenie lotów CIA do Polski”, *Dziennik Gazeta Prawna*, 22 lutego 2010 r., <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/111914,jest-potwierdzenie-lotow-cia-do-polski.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „Dowody na loty CIA?”, *Rzeczpospolita*, 22 lutego 2010 r., http://www.rp.pl/artukul/437829_Dowody_na_loty_CIA_.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

98 Zuzanna Szybisty, „Pierwsze twarde dowody na tajne loty CIA do Polski”, *Gazeta Wyborcza*, 22 lutego 2010 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7588778,Pierwsze_twarde_dowody_na_tajne_loty_CIA_do_Polski.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

Ponadto media donosiły o danych dotyczących kontroli podejrzanych samolotów udostępnionych HFPC przez Straż Graniczną.⁹⁹ Były to dane dotyczące odpraw granicznych załogi i pasażerów samolotów lądujących w okresie od grudnia 2002 r. do września 2003 r. w Polsce na lotnisku w Szymanach.

„Od grudnia 2002 r. do lipca 2003 r. specjalnymi samolotami obsługiwanymi przez CIA przewieziono na Mazury 20 osób – wynika z dokumentu przekazanego Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka przez Straż Graniczną. Najwięcej – ośmiu pasażerów – przyleciało do Polski 5 grudnia 2002 r. z Dubaju na pokładzie samolotu Gulfstream N63MU. Wszyscy wysiedli w Szymanach.” – Rzeczpospolita.¹⁰⁰

Dodatkowo, wskazywano na informację udzieloną Fundacji przez prokuraturę o odmowie władz amerykańskich do zrealizowania wniosku o pomoc prawną polskiej prokuratury ze względu na rację stanu USA.¹⁰¹

Informowanie o przebiegu śledztwa

Polskie media dużo uwagi poświęciły również przebiegowi śledztwa prowadzonego przez krajową prokuraturę. Z uwagi na objęcie postępowania tajemnicą państwową od samego początku, to właśnie w znacznej mierze dzięki mediom mogliśmy dowiedzieć się czegoś o toku tego śledztwa. Dziennikarze *Gazety Wyborczej* ujawnili, że:

„Prokuratura rozważa zarzut zbrodni wojennej dla najwyższych urzędników państwowych z czasów, gdy premierem był Leszek Miller, a prezydentem Aleksander Kwaśniewski.”¹⁰²

Dziennik Gazeta Prawna podał, dla przykładu, że:

„Lech Kaczyński ochronił swojego poprzednika przed odpowiedzialnością konstytucyjną w sprawie tajnych więzień CIA. Nie zwolnił go z tajemnicy państwowej, choć domagała się tego prokuratura.”¹⁰³

Dodatkowo, to *Gazeta Wyborcza* dowiedziała się, że prokurator Jerzy Mierzewski został odsunięty od prowadzenia śledztwa, a zastąpił go Waldemar Tyl:

„Prokurator, który prowadził tajne śledztwo ws. więzień CIA w Polsce, został od sprawy odsunięty niedługo przed postawieniem zarzutów urzędnikom rządu SLD.”¹⁰⁴

Zarzuty dotyczyły złamania Konstytucji, bezprawnego pozbawienia wolności i udziału w zbrodni przeciwko ludzkości.¹⁰⁵ W tym samym tekście gazeta ujawniła pytania, które prokuratorzy zadali zespołowi ekspertów w celu oceny zgodności z prawem międzynarodowym przetrzymywania w Polsce osób podejrzewanych o powiązania z al-Kaidą.¹⁰⁶ Dodatkowo w *Gazecie Wyborczej* wskazano, że:

„Prezydent Kwaśniewski nie wiedział, że w Polsce działa więzienie CIA. Gdy się dowiedział, kazał je zlikwidować. Tak twierdzą trzej politycy SLD, którzy w 2003 r. pełnili wysokie funkcje państwowe.”¹⁰⁷

Informacje ważne dla sprawy tajnych więzień CIA w Polsce

Relacje prasowe dotyczyły również depesz dyplomatycznych ujawnionych przez WikiLeaks wskazujących, że:

„Ujawnione właśnie raporty z ambasady USA w Warszawie pokazują, że polski i amerykański rząd wspólnie się zastanawiali, jak wyciszyć sprawę więzienia CIA w Starych Kiejkutach.”¹⁰⁸

99 Zob. np. Mariusz Kowalewski, Edyta Żemła, „CIA – tajne loty, tajne odprawy”, *Rzeczpospolita*, 30 lipca 2010 r., http://www.rp.pl/artykul/15,515645_Nowe_dowody_na_tajne_loty_CIA_w_Szymanach.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); Wojciech Czuchnowski, „Polskie więzienia CIA – jest nowy dowód”, *Gazeta Wyborcza*, 30 lipca 2010 r., http://wyborcza.pl/1,98777,8199045_Polskie_wiezienia_CIA___jest_nowy_dowod.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „CIA przywiozła do Polski 20 tajemniczych pasażerów”, TVN24, 30 lipca 2010 r., <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/cia-przywiozla-do-polski-20-tajemniczych-pasazerow,141486.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „CIA wozila ludzi do Polski. Są nowe dowody”, *Dziennik Gazeta Prawna*, 30 lipca 2010 r., <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/297602,cia-wozila-ludzi-do-polski-sa-nowe-dowody.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

100 Mariusz Kowalewski, Edyta Żemła, „CIA – tajne loty, tajne odprawy”, *Rzeczpospolita*, 30 lipca 2010 r., http://www.rp.pl/artykul/15,515645_Nowe_dowody_na_tajne_loty_CIA_w_Szymanach.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

101 Zob. np. „Prokurator odsunięty od sprawy więzień CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 21 maja 2010 r., http://wyborcza.pl/1,75478,9638926,Prokurator_odsuniety_od_sledztwa_w_sprawie_wiezien.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

102 Agnieszka Kublik, Wojciech Czuchnowski, „Trybunał Stanu dla polityków lewicy za tajne więzienia CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 4 sierpnia 2010 r., http://wyborcza.pl/Polityka/1,103835,8211238,Trybunał_Stanu_dla_politykow_lewicy_za_tajne_wiezienia.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

103 „Kwaśniewski nie stanie przed trybunałem”, *Dziennik Gazeta Prawna*, 13 września 2010 r., http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/451037,kwasniewski_nie_stanie_przed_trybunalem.html.

104 „GW”: CIA torturowała w Polsce więźniów. Śledczy odsunięty od sprawy”, *Polskie Radio*, 30 maja 2011 r. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/377195,GW-CIA-torturowala-w-Polsce-wiezniow-Sledczy-odsuniety-od-sprawy> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

105 Wojciech Czuchnowski, „CIA miało więzienie w Polsce”, *Gazeta Wyborcza*, 30 maja 2011 r., str. 1.

106 Zob. też Wojciech Czuchnowski, „Historia tajnych więzień CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 30 maja 2011 r., str. 9.

107 Agnieszka Kublik, Wojciech Czuchnowski, „Więzienie CIA i Kwaśniewski”, *Gazeta Wyborcza*, 18 czerwca 2011 r., http://wyborcza.pl/1,75478,9806037,Wiezienie_CIA_i_Kwasniewski.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

108 Zob. np. Mariusz Zawadzki „Wyciszyć Kiejkuty”, *Gazeta Wyborcza*, 5 września 2011 r., http://wyborcza.pl/1,75478,10229911,Wikileaks_o_tajnych_wiezieniach_CIA___Wyciszyc_Kiejkuty.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.); „WikiLeaks: USA i Polska chciały wyciszyć sprawę CIA”, *Newsweek*, 4 września 2011 r.

Przywoływano także apel Komisarza Praw Człowieka Rady Europy Thomasa Hammarberga skierowany do Polski, Litwy i Rumunii wzywający do szybkiego ujawnienia prawdy o tajnych więzieniach CIA.¹⁰⁹ Dowiadujemy się również, że dwóch więźniów Guantanamo otrzymało status osoby pokrzywdzonej w toczącym się postępowaniu karnym: al-Nashiri oraz Abu Zubaydah, a al-Nashiri skarży Polskę przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu o dopuszczenie do jego torturowania, naruszenie gwarancji prawa do życia i przewlekłość prokuratorskiego śledztwa.

W tych latach pojawiło się także wiele artykułów podsumowujących, wyjaśniających genezę i przybliżających zawilości sprawy tajnych więzień CIA w Polsce. Dla przykładu, Wojciech Cieśla w tygodniku *Wprost* przedstawił rozwój wydarzeń w Polsce począwszy od publikacji *The Washington Post* w 2005 r., wskazując na pojawiające się kolejno istotne nowe fakty.¹¹⁰

W październiku 2010 r. Wawrzyniec Smoczyński w *Polityce* opublikował artykuł, w którym, polegając głównie na źródłach zagranicznych, w znakomity, rzetelny sposób przedstawił fakty dotyczące sprawy więzień CIA, wskazując np. na nazwę tajnego polskiego więzienia „Kwarc”, przybliżając sylwetki Abu Zubaydah, Chalida Szejka Mohammeda oraz al-Nashiriego.¹¹¹ Również w prasie codziennej pojawiały się tego typu objaśniające teksty.¹¹²

Dziennikarstwo śledcze

Lata 2010-2012 obfitowały w kolejne istotne dla sprawy fakty pozyskane w wyniku przeprowadzania śledztw dziennikarskich. Adam Krzykowski z „Panoramy” TVP2 dnia 5 sierpnia 2010 r. podał informację, że:

„Amerykańscy lekarze brali udział w torturach osób podejrzanych o terroryzm, aby badać wytrzymałość ludzkiego organizmu na wzmocnione techniki przesłuchań – wynika z raportu organizacji Amerykańscy Lekarze dla Praw Człowieka (...). Z dokumentu wynika, że eksperymenty te odbywały się m.in. w tajnym więzieniu CIA w Polsce.”¹¹³

Zaskakująco, temat ten, choć tak kontrowersyjny, nie trafił na podatny grunt medialny. Materiał został wyemitowany, po czym zagadnienie to nie było kontynuowane przez inne media.

Józef Pinior, były europoseł i członek specjalnej Komisji Tymczasowej Parlamentu Europejskiego, która badała tą sprawę, powiedział w wywiadzie z Agnieszką Madejską dla TVN24, że:

„Polskie rządy doskonale wiedziały, co się dzieje w tajnym więzieniu CIA w Kiejkutach. Istniała szczegółowa instrukcja na ten temat.”¹¹⁴

Dokument ten miał podpisać Premier Leszek Miller. Józef Pinior podkreślał, że jest to bardzo szczegółowy dokument, w którym znajduje się zapis o tym, co zrobić, jeżeli pojawią się w tym ośrodku zwłoki. Według wiedzy Józefa Pinióra, instrukcję tę znalazł w dokumentacji służb, po objęciu rządów przez Prawo i Sprawiedliwość, minister i koordynator służb specjalnych Zbigniew Wassermann.¹¹⁵

Ponadto w 2011 r. Adam Krzykowski w serwisie „Panorama” TVP2 poinformował, że odnalazła się zaginiona książka odlotów i przylotów z lotniska w Szymanach oraz jeden z dwóch dysków z wieży kontroli lotów, po tym jak:

„Cztery lata temu książka ruchowa i komputery z wieży kontroli lotów przepadły w dziwnych okolicznościach. W tej książce zapisane są wszystkie operacje wykonane w Szymanach. W tym lądowania amerykańskich gulfstreamów i boeinga, którymi przewożono więźniów CIA.” (...) Analiza tej książki wskazuje, że wbrew przepisom przy lotach nie wpisywano ważnych informacji – jak miejsca przylotu i odlotu oraz liczby osób wysiadających. Trudno teraz stwierdzić, czy to zwykłe przeoczenie, czy celowe łamanie procedur”¹¹⁶

Odnalezienie dokumentu ma ogromne znaczenie. Księga lotów nie została bowiem udostępniona Parlamentowi Europejskiemu w trakcie prowadzonego przez jego komisję śledztwa. Przyczynę, jaką podano, to jej zaginięcie. Ponadto oficjalnie informowano, że dwa komputery z lotniska w Szymanach splonęły po uderzeniu pioruna. Dysk, do którego dotarł dziennikarz „Panoramy” TVP2 nie był spalony, lecz „dokładnie wyczyszczony”.

W marcu 2012 r. Adam Krzykowski z „Panoramy” TVP2 oraz Wojciech Czuchnowski z *Gazety Wyborczej* nawiązali ze sobą współpracę dziennikarską (wcześniej nie pracowali razem nad sprawą). Dzięki powiązaniu własnych i niezależnych źródeł informacji mogli ujawnić, że prokuratura postawiła zarzuty byłemu szefowi Agencji Wywiadu Zbigniewowi Siemiątkowskiemu o udział w zorganizowaniu w Polsce ośrodka, w którym CIA w latach 2002 i 2003 przetrzymywała osoby podejrzewane o działalność terrorystyczną. Fakt postawienia zarzutów potwierdził sam Zbigniew Siemiątkowski. Dodatkowo, dziennikarze dotarli do informacji, że prokuratura zebrała wystarczające dowody pozwalające na rozpoczęcie w Sejmie procedury postawienia przed Trybunałem Stanu Premiera Leszka Millera. Dotychczas dokumenty nie zostały jednak przesłane do Marszałka Sejmu RP. Dziennikarze podkreślali, że:

„Postawienie zarzutów było możliwe dopiero dzięki temu, że pod koniec 2011 r. prokuratura otrzymała od Agencji Wywiadu pełną dokumentację współpracy z CIA w pierwszym okresie wojny z terroryzmem. Wśród dokumentów były szczegóły organizacji podlegającego Amerykanom ośrodka na terenie szkoły wywiadu w Starych Kiejkutach”

109 „Powiedźcie prawdę o więzieniach CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 6 września 2011 r., http://wyborcza.pl/1,75477,10235912,Powiedzcie_prawde_o_wiezieniach_CIA.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

110 Wojciech Cieśla, „Racja stanu, racja stanów”, *Wprost*, <http://www.wprost.pl/ar/247595/Racja-stanu-racja-Stanow> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

111 Wawrzyniec Smoczyński, „Trójka z Kwarcu”, *Polityka*, 2 października 2010 r.

112 Wojciech Czuchnowski, Bartosz Węglarczyk, „Historia tajnych więzień CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 30 maja 2011, str. 9.

113 „Eksperymenty medyczne na więźniach CIA”, *TVP.INFO*, 5 sierpnia 2010 r., <http://www.tvp.info/informacje/polska/eksperymenty-medyczne-na-wiezniach-cia/2315037> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

114 „Pinior: Władze wiedziały o torturach w Kiejkutach”, *TVN24*, 31 stycznia 2011, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/pinior-wladze-wiedziały-o-torturach-w-kiejkutach,160473.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

115 *Ibidem*.

116 Adam Krzykowski, „Odnalazła się zaginiona książka lotów”, *TVP.INFO*, 17 grudnia 2010 r., <http://tvp.info/informacje/polska/odnalazla-sie-zaginiona-ksiazka-lotow/3592019> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

„Stalo się to (postawienie zarzutów – przypis autorów) akurat wtedy, gdy zebrano materiał dający podstawę do postawienia przed Trybunałem Stanu polityków lewicy, którzy wydali zgodę na zbyt daleko idącą współpracę z CIA.”¹¹⁷

Do przekazania powyższych dokumentów skłonił Agencję Wywiadu Sąd Najwyższy. Jak podają ci sami dziennikarze w innym artykule, powołując się na anonimowe źródło, nie ma w nich:

„(...) Nazwisk, tylko numery osób przetrzymywanych w willi na terenie ośrodka szkolenia wywiadu w Starych Kiejkutach.”¹¹⁸

Serwis Lex.pl donosi natomiast, że:

„I Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski powiedział PAP, że zdecydował o zwolnieniu, na potrzeby tego śledztwa, z obowiązku zachowania tajemnicy państwowej kilku funkcjonariuszy państwowych. Zgodnie z prawem pierwszy prezes SN ma takie uprawnienie w przypadku odmowy przez szefa Agencji Wywiadu zwolnienia funkcjonariusza, pracownika lub osoby udzielającej pomocy w wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej albo odmowy zezwolenia na udostępnienie dokumentów lub materiałów objętych tajemnicą państwową”¹¹⁹

Kilka dni później dziennikarze ci zaprezentowali szczegóły lokalizacji i funkcjonowania willi, którą Amerykanie otrzymali do swojej wyłącznej dyspozycji na mocy porozumienia między Agencją Wywiadu a Centralną Agencją Wywiadowczą.¹²⁰

15 kwietnia 2012 r. Michał Majewski i Paweł Reszka w magazynie *Wprost* przedstawili kompleksowe opracowanie dotychczas ujawnionych informacji, „małych puzzli, które od 2005 r. dodawane są do układanki, więzienia CIA”, a z nich „wyłania się coraz wyraźniejszy obrazek”. W artykule powołali się dodatkowo na anonimowego oficera wywiadu, wedle którego:

„Dostęp do niej (szkoły w Starych Kiejkutach – przypis autorów) mieli tylko Amerykanie. Jedzenie i picie dla więźniów i obsługi nie pochodziło z Polski. Przywożono je z Frankfurtu (...) Historia z więzieniami była zbyt poważna, by najważniejsi w państwie urzędnicy nie dzielili się nią podczas zdawania obowiązków. Liderzy PiS, którzy po SLD przejęli władzę, zaprzeczali, że były jakieś więzienia.”¹²¹

Kolejną serię przełomowych informacji opublikowała na swoich łamach *Gazeta Wyborcza*. Aleksander Kwaśniewski w wywiadzie z Do-

miniką Wielowiejską oraz Agatą Nowakowską 30 kwietnia 2012 r. wyznał, że wiedział o istnieniu baz CIA na terytorium Polski, tak samo jak Leszek Miller. Współpraca wywiadowcza z Amerykanami była podyktowana względami racji stanu oraz faktem, że Polska znalazła się w stanie wyższej konieczności. Były prezydent dodał ponadto, że:

„Decyzja o współpracy z CIA niosła ryzyko, że Amerykanie użyją metod niedopuszczalnych. Ale gdyby agent CIA brutalnie potraktował więźnia w hotelu Marriott w Warszawie, czy oskarżą panie kierownictwo hotelu za działania tego agenta? Myśmy nie mieli żadnej wiedzy o jakichkolwiek torturach.”¹²²

Jedenastego maja 2012 r. Agnieszka Kublik z *Gazety Wyborczej*, powołując się na anonimowe źródła, doniosła o istnieniu kilku tajnych notatek oficerów wywiadu sporządzanych każdorazowo po ustnym meldunku składanym prezydentowi lub premierowi. Dotyczyły one tego, co się działo w ośrodku polskiego wywiadu w Starych Kiejkutach. Obejmowały informacje o przetrzymywaniu tam terrorystów. Nie jest jednak pewne, czy meldunki te dotyczyły stosowania w Starych Kiejkutach tortur wobec zatrzymanych osób.

„Oficerowie wywiadu po każdym ustnym meldunku składanym prezydentowi czy premierowi sporządzali notatki. Rozumieli, że sprawa jest śmieszna, śliska i pisali te notatki tak na wszelki wypadek. Żeby – jak się wyda i będą szukali winnych – było jasne, że najwyżsi przełożeni wszystko wiedzieli i akceptowali – mówi nasze źródło w prokuraturze. Twierdzi, że takich ściśle tajnych notatek jest kilka.”¹²³

Następnie 19 czerwca 2012 r. *Gazeta Wyborcza* podała, że prokuratura dysponuje projektem umowy, która miała być zawarta pomiędzy stroną polską i amerykańską. Jej celem była regulacja szczegółów współpracy służb Polski i Stanów Zjednoczonych. Nie została jednak podpisana przez szefa CIA, swój podpis złożył jedynie ówczesny szef Agencji Wywiadu Zbigniew Siemiątkowski. Według anonimowego źródła *Gazety Wyborczej*:

„Amerykanie wyśmiali podłożoną im umowę, bo nie chcieli zostawiać śladów”¹²⁴

Tego samego dnia Agnieszka Kublik przeprowadziła wywiad z senatorem Józefem Piniorem, w którym poinformował, że w aktach śledztwa znajduje się notatka, z której wynika, że w czasie, gdy istniała tajna baza CIA w Polsce, jednostka w Starych Kiejkutach zamówiła u polskiego producenta kłatkę.

„Po co jak nie dla więźnia?” – komentuje Józef Pinior.¹²⁵

117 Wojciech Czuchnowski, Adam Krzykowski, „Zarzuty za polskie więzienie CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 27 marca 2012 r., http://wyborcza.pl/1,75478,11425498,Zarzuty_za_polskie_wiezienie_CIA.html, (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

118 Wojciech Czuchnowski, Adam Krzykowski, „Tajemnica willi CIA w Starych Kiejkutach”, *Gazeta Wyborcza*, 27 marca 2012 r., http://wyborcza.pl/1,75478,11424870,Tajemnica_willi_CIA_w_Starych_Kiejkutach.html, (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

119 „Wraca sprawa więzień CIA – zarzuty dla b. szefa AW”, *Lex.pl*, 27 marca 2012 r., <http://www.lex.pl/czytaj/-artykul/wraca-sprawa-wiezien-cia-zarzuty-dla-b-szefa-aw> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

120 Wojciech Czuchnowski, Adam Krzykowski, „Willa CIA schowana w „strefie B””, *Gazeta Wyborcza*, 4 kwietnia 2012 r., http://wyborcza.pl/1,75478,11478236,Willa_CIA_schowana_w_strefie_B_.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

121 Wywiad Michała Majewskiego oraz Pawła Reszki z Vincentem V. Severskim, oficerem wywiadu, *Wprost*, 15 kwietnia 2012 r.

122 Dominika Wielowiejska oraz Agata Nowakowska, „Kwaśniewski: nie składam broni”, *Gazeta Wyborcza*, 30 kwietnia 2012 r., http://wyborcza.pl/1,75478,11639609,Kwasniewski_Nie_skladam_broni.html?as=3&startsz=x (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

123 Agnieszka Kublik, „Tajne notatki wywiadu o tajnych więzieniach CIA”, <http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105402,11699030.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

124 „USA nie podpisało gotowej umowy w sprawie tajnych więzień. ‘Nie chcieli zostawiać śladów’”, *Gazeta Wyborcza*, 19 czerwca 2012 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114883,11966040,USA_nie_podpisalo_gotowej_umowy_w_sprawie_tajnych.html?lokalne=warszawa (ostatni dostęp 19 czerwca 2012 r.).

125 Wywiad Agnieszki Kublik z Józefem Piniorem, *Gazeta Wyborcza*, 19 czerwca 2012 r., http://wyborcza.pl/1,75478,11971786,Pinior_Byla_zamowiona_klatka_dla_wiezniow_torturowanych.html (ostatni dostęp 19 czerwca 2012 r.).

VII. Racja Stanu Rzeczpospolitej

Z publicznej dyskusji toczącej się wokół sprawy zaangażowania Polski w wojnę z terroryzmem w niewielkim stopniu wylania się problem potencjalnego naruszenia przez Polskę praw człowieka, wiążących ją umów międzynarodowych, a co najważniejsze Konstytucji RP. Znacznie częściej można dostrzec powoływanie się przez media i powtarzanie za politykami konieczności ochrony racji stanu. Zgodnie z tym podejściem już samo publiczne poruszanie tego tematu, dopytywanie się i jego drażnienie może zagrażać bezpieczeństwu naszego państwa. Według opinii niektórych dziennikarzy takie działanie stanowi swoiste zaproszenie terrorystów do Polski. Co więcej, pojawiły się głosy, wedle których racja stanu może stanowić zielone światło nawet do stosowania tortur.

Racja stanu była przywoływana, od kiedy temat pojawił się w polskich mediach w 2005 r. Politycy wszystkich orientacji politycznych jednogłośnie zaprzeczali wówczas istnieniu jakichkolwiek tajnych baz CIA w Starych Kiejkutach, gdzie osoby podejrzewane o terroryzm były przetrzymywane i poddawane przesłuchaniom z użyciem tortur. Odmawiając komentowania sprawy powoływali się właśnie na rację stanu. Stanowiło to, w ich ocenie, wystarczające uzasadnienie. Chodzi o bezpieczeństwo kraju. Na tym kończyła się dyskusja.

Przez długi czas w debacie publicznej nie pojawiały się argumenty, które w sposób oczywisty i bezwzględny podważały wyższość ochrony tajemnicy państwowej nad koniecznością ochrony wartości konstytucyjnych i wyjaśnienia wszelkich przypadków naruszenia praw człowieka.

Treść przekazów medialnych informujących o sprawie w pierwszych latach po opublikowaniu artykułu w *The Washington Post* (patrz punkt II raportu) zdaje się być zgodna z zapewnieniami polityków. Przytaczano argumenty przemawiające za odstąpieniem od nagłaśniania i wyjaśniania sprawy tajnych więzień CIA z uwagi na rację stanu. Ponadto wielokrotnie podkreślano znaczenie naszych zobowiązań sojuszniczych i kwestie wizerunkowe. Na przykład, po oficjalnym ujawnieniu funkcjonowania tajnego programu transferu i przesłuchań osób podejrzewanych o terroryzm poza granicami Stanów Zjednoczonych przez Prezydenta Georga W. Busha, w polskich mediach pojawiła się ostra krytyka. Polegała ona jednak nie na tym, że Stany Zjednoczone łamią prawa człowieka oraz że:

„Jeszcze wciągają do tego procederu Polskę, kraj, który ze względu na swoją historię, „Solidarność”, papieża Jana Pawła II etc. winien świecić w świecie przykładem w dziedzinie praw człowieka (...).”¹²⁶

Wskazywano, że:

„(...) Powinniśmy się tym przejmować dlatego, że „przeciwniki mediów” i polityków amerykańskich mogą zaszkodzić wizerunkowi Polski w świecie.”¹²⁷

W tamtym czasie do zdecydowanej mniejszości należały argumenty:

„Pewne ogólnoludzkie zasady postępowania powinny być w demokratycznym kraju ściśle przestrzegane i nielegalne postępowanie władz powszechnie piętnowane.”¹²⁸

Jeszcze przez długi czas w wypowiedziach polityków mogliśmy znaleźć słowa zaprzeczenia i odwołanie do wyższości racji stanu i lojalności sojuszniczej. Jednak biorąc pod uwagę postępujący stan wiedzy społeczeństwa na temat tej sprawy oraz dużo większą aktywność dziennikarzy i i dziennikarek ogólny wydźwięk publikowanych przez nich tekstów, argument w postaci racji stanu i zapewnienie, że takich baz w Polsce nie było, stał się z czasem mało wiarygodny. Dało to asumpt do dalszego drażnienia tematu przez media, gdyż:

„nie tylko reporterzy mają w nosie słuchanie o racji stanu.”¹²⁹

Wydaje się zatem, że na potrzeby tej konkretnej sprawy politycy stworzyli własne, ściśle określone znaczenie pojęcia „racji stanu”, którym się zasłaniaли. Zostało ono następnie przechwycone i powielane przez dziennikarzy.

Co ciekawe, znaczenie tego pojęcia ewoluowało i w ostatnim czasie nabrało nowe treści. Nagle, po przeszło siedmiu latach, w 2012 r. w wypowiedziach polityków nie pojawiają się już tak kategoryczne zaprzeczenia, że więzień nie było. Wskazuje się, że to racja stanu przemawiała za zaangażowaniem Polski we współpracę z CIA w ramach wojny z terroryzmem. Wiązało się to z pewnym ryzykiem, jednak Polska znalazła się w stanie wyższej konieczności.¹³⁰ Tak pojmowana racja stanu została odnotowana w prasie, natomiast zbyt mało czasu minęło, by ocenić, czy miała ona znaczący wpływ na publikacje prasowe.

126 Komentarz Tomasza Inglota, Ph.D., Associate Professor Director, International Relations Program Department of Political Science Minnesota State University, USA do artykułu Jerzego Haszczyńskiego, „Wyjątkowo niebezpieczne odsłanianie tajemnic” (*Rzeczpospolita*, 7 września 2006 r.), *Rzeczpospolita*, 20 września 2006, http://archiwum.rp.pl/artukul/639377_quot%3BWyjatkowo_niebezpieczne_odslanianie_tajemnicquot%3B.html?genHash=true (ostatni dostęp 19 czerwca 2012 r.).

127 Komentarz Tomasza Inglota, profesora Uniwersytetu Stanowego w Minnesocie do artykułu Jerzego Haszczyńskiego, „Wyjątkowo niebezpieczne odsłanianie tajemnic” (*Rzeczpospolita*, 7 września 2006 r.), *Rzeczpospolita*

128 *Ibidem*.

129 Wojciech Cieśla, „Racja Stanu, racja Stanów”, *Wprost* nr 23/2001 (1478).

130 Zob. np. wywiad z Aleksandrem Kwaśniewskim Agaty Nowakowskiej i Dominiki Wielowieyskiej, „Kwaśniewski: nie składam broni”, *Gazeta Wyborcza*, 29 kwietnia 2012 r., http://wyborcza.pl/1,75478,11639609,Kwasniewski__Nie_skladam_broni.html (ostatni dostęp: 4 maja 2012 r.).

VIII. Więzienia CIA a podejście do tortur

Z zagadnieniem racji stanu nierozzerwalnie związana jest inna kwestia – możliwość, że na terytorium Polski dopuszczono się stosowania tortur. Do niedawna w dyskusji publicznej do wyjątków należały głosy wskazujące na to, że Konstytucja RP przewiduje bezwzględny zakaz stosowania tortur oraz chroni każdego, kto pozostaje pod jurysdykcją państwa polskiego. Oznacza to, że nikt, bez względu na przyczynę i okoliczności, nie może stosować tortur, nawet wobec osoby podejrzewanej o terroryzm. Jest to prawo absolutne, którego nie da się zawiesić lub ograniczyć.

Przez kilka lat mieliśmy zatem do czynienia z sytuacją, w której można było zaobserwować brak rzetelnej debaty na temat konsekwencji prawnych utworzenia tajnych ośrodków w Polsce i możliwości stosowania w nich tortur wobec przetrzymywanych osób.

Jeszcze w maju 2011 r. uznany dziennikarz Tomasz Lis w wywiadzie dla „Poranka Radia Tok.fm”¹³¹ odniósł się następująco do zabójstwa Bin Ladena:

„Rozumiem, że różne subtelniaczki teraz przy kawiorze i cafe latte będą uprawiały swoje wyrafinowane teorie, a według mnie sprawa jest czysta: trzeba było uderzyć, strzelić i zakończyć teraz robotę. Jeżeli mam o coś pretensję do Amerykanów, to o to, że zrobili to o 10 lat za późno.”

„Jeżeli torturowanie pana Chaleda Szejka Mohammeda uniemożliwiło przeprowadzenie chociaż jednego zamachu – jestem za. Bawicie się chłopcy w terroryzm, okrucieństwo? To liczcie się z konsekwencjami.”

Adam Michnik, redaktor naczelny *Gazety Wyborczej* w wywiadzie z Agnieszką Kublik 7 czerwca 2011 r. z niedowierzaniem stwierdził, że mogło dojść do tortur na terytorium Polski.¹³²

„W sprawie zgody na tortury, tutaj nie może być żadnego przyzwolenia na to.”

„Trudno mi podejrzewać, żeby Stany Zjednoczone traktowały tortury jako normalny sposób uprawiania polityki.”

Nawet w ostatnim czasie, w marcu 2012 r. w *Gazecie Wyborczej* Wojciech Czuchnowski, autor jednych z najważniejszych publikacji na ten temat, napisał dość niejednoznacznie:

*„Status ‚czarnej dziury’ jest nie tylko niezgodny z naszym prawem, ale również Polsce uwłacza. W naszym demokratycznym państwie, które jest członkiem Unii Europejskiej, władzom publicznym nie wolno tolerować tortur. Z drugiej strony łatwo dziś – z perspektywy lat i wiedzy o metodach, jakimi posługiwali się wobec jeńców Amerykanie – żądać głów tych, którzy 10 lat temu musieli podejmować decyzje o współpracy z CIA. Teraz zapewne odpowiedzą za to przed sądem. Sąd jednak powinien wziąć pod uwagę, w jak trudnych działali warunkach.”*¹³³

Głosy w dyskusji zmieniały się jednak z upływem lat. Pomimo pojawiających się niejednoznacznych komentarzy dziennikarskich, media dość często sięgały za uznaniem do wypowiedzi autorytetów:

*„(...) Nie zostawię tej sprawy, zresztą prawa człowieka i wolności obywatelskie to główny cel mojego senatorowania.” – senator Józef Pinior.*¹³⁴

*„Poprzez stosowanie tortur nie otrzymuje się informacji, o które chodzi przesłuchującym. Uzasadnienie tortur jest tanią bronią w rękę tych, którzy mogą takie uzasadnienie stosować. Różnica między tymi, co zabili ben Ladena, a nim samym, jest taka, że ci pierwsi mają większą władzę i większą siłę rażenia. Poza tym nic ich nie różni.” – Prof. Monika Płatek.*¹³⁵

Dziennikarka *Gazety Wyborczej* Ewa Siedlecka w kwietniu 2012 r., po tym jak Leszek Miller publicznie powiedział, że „dobry terrorysta, to martwy terrorysta”¹³⁶, natychmiast zdecydowanie zareagowała na te słowa. Wskazała na absolutny charakter prawa do życia i zakazu stosowania tortur:

„Jednak jeśli Leszek Miller mówi, że ‚dobry terrorysta, to martwy terrorysta’, to znaczy, że w stosunku do osób, które tak nazywa, w ogóle nie przyjmuje do wiadomości istnienia ich prawa do życia, wolności od tortur czy od arbitralnego uwięzienia.”

„Torturowanie ‚dla wymuszenia zeznań’, ale też dla przyjemności – jak to się działo w irackim więzieniu Abu Ghraib (a trudno uwierzyć, że tylko tam). Uznanie, że terrorysta jest szczególnym ludzkim gatunkiem wyjętym spod prawa, nie posiadającym przyrodzonej i niezbywalnej godności sprawiło, że porywano nie tylko terrorystów, ale

131 Zob. „Lis: jeśli torturowanie zapobiegło chociaż jednemu zamachowi – jestem za”, *Gazeta Wyborcza*, 6 maja 2011 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,9549087,Lis___Jesli_torturowanie_zapobieglo_chociaz_jednemu.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

132 Wywiad Agnieszki Kublik z Adamem Michnikiem, 7 czerwca 2011 r., „Rozmowy z Agnieszką Kublik”, *Gazeta Wyborcza*. http://wyborcza.pl/10,100555,9741057,Agnieszka_Kublik_i_Adam_Michnik_cz_I___Odpowiedzialnosc.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

133 Wojciech Czuchnowski, „Więzienia CIA, polska odpowiedzialność”, *Gazeta Wyborcza*, 27 marca 2012 r., http://wyborcza.pl/1,113922,11425431,Wiezienia_CIA__polska_odpowiedzialnosc.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

134 Rozmowa Jacka Harłukowicz z Józefem Piniorem, „Tajnych więzień nie odpuszczę”, *Gazeta Wyborcza Wrocław*, 17 października 2011 r., str. 2.

135 Agata Nowakowska, Dominika Wielowiejska, „Polskie więzienia CIA. Zmowa milczenia polskich polityków ze wszystkich ugrupowań”, *Gazeta Wyborcza*, 27 marca 2012 r., http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,11426779,Polskie_wiezienia_CIA___Zmowa_milczenia_polskich_politykow.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

136 „Pan idzie tropem Berii i Stalina. Żakowski vs Miller ws. więzień CIA”, *Tok.fm*, 6 kwietnia 2012 r., http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,102433,11493493,_Pan_idzie_tropem_Berii_i_Stalina___Twarda_rozmowa.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

*i afgańskich pasterzy w celu wymuszania zeznań (w Guantanamo przetrzymywano np. starca z demencją). Każdy Afgańczyk może być podejrzany – jak nie terrorysta, to na pewno terrorystom pomaga. A więc nie podlega takiej ochronie, jak ‘cywilizowany człowiek Zachodu’.*¹³⁷

Do podejrzenia, że na terytorium Polski mogło dojść do stosowania tortur z oburzeniem odniosła się również dziennikarka Agata Nowakowska z *Gazety Wyborczej*:

*„To oburzające, że na terenie Polski dochodziło prawdopodobnie do torturowania więźniów. My, z naszą historią, nie powinniśmy się na to godzić.”*¹³⁸

IX. Niejednoznaczna i zmieniająca się rola mediów w wyjaśnianiu sprawy

Analizując podejście polskich mediów do sprawy tajnych więzień CIA w Polsce niezwykle trudno jest jednoznacznie określić ich rolę w wyjaśnianiu tej sprawy. Ich podejście zmieniało się na przestrzeni lat. Widać to zarówno w zdobywanych i publikowanych informacjach, jak również w komentarzach dziennikarzy.

Po pierwsze, biorąc pod lupę proces odkrywania prawdy o sprawie, obserwujemy sytuację, kiedy po latach niedowierzania i zasłaniania się racją stanu, począwszy od 2008 r. miały miejsce liczne poważne publikacje, będące wynikiem dziennikarskich śledztw.

*„Jesteśmy więc ‘zamieszani w sprawę’. Ale czy winni? Bardzo wątpliwe. Human Rights Watch, która pilnuje praworządności na świecie, uzyskała z własnych źródeł w USA informacje o tajnych operacjach CIA związanych z przetrzymaniem osób podejrzanych o terroryzm. Polska ma być w to zmieszana na podstawie obserwacji jednego samolotu, który miał lądować na lotnisku w Szymanach koło Szczytna 22 września 2003 r., lecąc prosto z Afganistanu, a następnie przez Rumunię i Maroko dotarł do bazy Guantanamo na Kubie. Kto był na pokładzie – nie wiadomo. Dowody są jedynie poszlakowe, nie mamy bezpośrednich’ – mówi nam analityk HRW John Sifton.”*¹⁴⁰

Po 2005 r., kiedy to pojawiały się głosy pełne powątpiewania, jak w powyższym artykule *Polityki*, opublikowano serię artykułów ujawniających szereg nowych informacji, potwierdzających ustalenia poczynione uprzednio przez specjalnie powołane komisje Rady Europy, Parlamentu Europejskiego i ONZ. Dostarczono również dodatkowych faktów dotyczących zarówno organizacji tajnego więzienia CIA w Polsce jak i czynności podejmowanych w toku postępowania karnego.

Niezwykle ważne w dyskusji jest również przywoływane przez dziennikarzy stanowisko prof. Wiktora Osiatyńskiego¹³⁹ na temat skutków naruszeń praw człowieka. Zostało ono wykorzystane, na przykład, przez red. Agnieszkę Kublik w rozmowie z redaktorem naczelnym Adamem Michnikiem w czerwcu 2011 r.:

„Doniesienia o znęcaniu się nad więźniami w więzieniu Abu Ghraib, Guantanamo i w Iraku, skompromitowały amerykańską retorykę praw człowieka i stały się powodem oskarżeń o podwójną moralność w egzekwowaniu prawa. Wybiórcze zachowanie praw człowieka zawsze podważało ich uniwersalny status.”

Wskazać należy nieocenione zasługi dziennikarzy *Gazety Wyborczej*, *Rzeczpospolitej*, „Panoramy” TVP 2, *Dziennika Gazety Prawnej*, *Newsweeka*, *Polityki*, oraz TVN24 za dostarczane informacje, które, jak wskazywaliśmy powyżej, stanowią swoiste kamienie milowe w poznawaniu prawdy o udziale Polski w tzw. wojnie z terroryzmem. Dziennikarzom udawało się dotrzeć do tych faktów, pomimo że:

„w sprawie więzień CIA w Polsce możemy mówić o zmo- wie milczenia polskich polityków ze wszystkich ugrupowań.” – Dominika Wielowiejska, dziennikarka *Gazety Wyborczej*.¹⁴¹

Na uwagę zasługuje również aktywność dziennikarki TVN24 Moniki Olejnik, która często nawiązywała do sprawy więzień CIA w rozmowach ze swoimi gośćmi w programie „Kropka nad i!”. Dla przykładu, gen. Marek Dukaczewski, były szef Wojskowych Służb Informacyjnych, w wywiadzie stwierdził, że:

*„Kiejkuty to ośrodek w pięknym miejscu, CIA mogła tam rekreacyjnie wysyłać wracających z Afganistanu – tak Marek Dukaczewski komentował urzędowe potwierdzenie lądowania samolotów amerykańskich służb w Polsce. Były szef WSI zapewniał, że terroryści nie byli w Polsce przestuchiwani.”*¹⁴²

Innym razem Aleksander Kwaśniewski w rozmowie z Moniką Olejnik powiedział, że:

„Były osoby, które przebywały przez pewien czas w Polsce i służby amerykańskie korzystały z naszych możliwości po to, żeby cała operacja, czyli walka z terroryzmem, czyli wykrywanie źródeł zagrożenia, czyli znalezienia informacji,

137 Ewa Siedlecka, „Miller przegrał wojnę z terrorem”, *Gazeta Wyborcza*, 9 kwietnia 2012 r., http://wyborcza.pl/1,76842,11504905,Miller_przegral_wojne_z_terrorem.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

138 Dominika Wielowiejska, Agata Nowakowska, „Polskie więzienia CIA. Zmowa milczenia polskich polityków ze wszystkich ugrupowań”, *Gazeta Wyborcza*, 27 maja 2012 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114884,11426779,Polskie_wiezienia_CIA__Zmowa_milczenia_polskich_politykow.html?order=najstarsze&v=1&obxx=11426779 (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

139 Cytat ten został wykorzystany przez red. Agnieszkę Kublik w wywiadzie z Adamem Michnikiem w *Gazecie Wyborczej* „Rozmowy z Agnieszką Kublik”, 7 czerwca 2011 r., http://wyborcza.pl/10,100555,9741057,Agnieszka_Kublik_i_Adam_Michnik_cz_I____Odpowiedzialnosc.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

140 Marek Ostrowski, „Klewki dwa”, *Polityka*, 10 grudnia 2005 r., nr. 49 (2533).

141 Dominika Wielowiejska, Agata Nowakowska, „Polskie więzienia CIA. Zmowa milczenia polskich polityków ze wszystkich ugrupowań”, *Gazeta Wyborcza*.

142 Rozmowa Moniki Olejnik z gen. Markiem Dukaczewskim, „Kropka nad i”, 22 lutego 2010 r., <http://www.tvn24.pl/12690,1644530,0,1,samoloty-cia-mogly-ladowac-rekreacyjnie,wiadomosc.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

które mogłyby być później wykorzystane, żeby kolejnych ataków nie było, miały miejsce, bo na tym polega sprawa wywiadów.” Na pytanie, jakie to były osoby, odpowiedział „nie wiem”¹⁴³

Temat ten często powracał także w programie „Poranek Radia Tok.fm”:

„Współpraca wywiadowcza była, uważam ją za potrzebną, niezbędna także dzisiaj do walki z terroryzmem. Więzień CIA nie było.”¹⁴⁴ – Aleksander Kwaśniewski.

„Nie będzie żadnego Trybunału Stanu, bo nie ma dowodów, że naruszyłem prawo” oraz „Martwy terrorysta na pewno nie zabije żadnego niewinnego człowieka.”¹⁴⁵ – Leszek Miller.

„Rząd ponosi polityczną odpowiedzialność za ewentualne więzienia CIA” – profesor Marek Safjan, były Prezes Trybunału Konstytucyjnego.¹⁴⁶

„Polska ma obowiązek wyjaśnić sprawę więzień CIA” – dr Adam Bodnar, Wiceprezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.¹⁴⁷

„Nikomui nie zależy na wyjaśnieniu sprawy więzień CIA w Polsce” – poseł Robert Biedroń, Ruch Palikota.¹⁴⁸

Należy zwrócić uwagę, że konsekwencja dziennikarzy w ostatnich latach w zdobywaniu informacji, nagłaśnianiu sprawy i dopytywaniu o nią czołowych przedstawicieli władz państwowych, doprowadziła ostatecznie do coraz śmielszych wypowiedzi polityków i osób związanych ze sprawą. W serwisie Wprost24 czytamy, że podczas wywiadu dla Programu Trzeciego Polskiego Radia Leszek Miller w marcu 2012 r.¹⁴⁹ stwierdził:

„Nie unikam w tajniki operacyjne polskiego wywiadu. Współpraca, zwłaszcza po tej niesłychanej tragedii w Nowym Jorku (atak na World Trade Center 11 września 2001r. – red.) miała miejsce. Polski wywiad współpracował w szlachetnym dziele zwalczania terroryzmu z różnymi służbami na całym świecie (...).”

„Miller przekonywał również, że jako premier wiedział o współpracy polskiego i amerykańskiego wywiadu tyle, ile było trzeba i nie dopytywał szefa agencji wywiadu o szczegóły działań operacyjnych.- Szef agencji wywiadu może

powiedzieć, że szczegóły operacyjne pozostają do jego wiadomości. Wiedziałem tyle, ile szef wywiadu uważał, że premier powinien wiedzieć. Uważałem to za właściwe relacje. – powiedział Miller.”

Michał Majewski oraz Paweł Reszka z tygodnika *Wprost*¹⁵⁰ przeprowadzili wywiad z byłym oficerem wywiadu (aktualnie pisarzem) o pseudonimie Vincent V. Severski. Wedle jego wiedzy nie tylko Aleksander Kwaśniewski i Leszek Miller wiedzieli o więzieniach CIA w Polsce, ale również wszyscy ich następcy.

„To znaczy, że o więzieniach CIA musieli wiedzieć wszyscy premierzy i prezydenci. Nie ma wyjścia. Obowiązkiem premiera było wiedzieć, co się dzieje w Państwie. Szef Agencji Wywiadu nie jest prywatną osobą, podlega szefowi rządu. Przychodzi nowy premier i nasadza „swojego” szefa Agencji Wywiadu. I ten szef robi remanent i melduje.”

Co istotne, w wywiadzie Dominiki Wielowieyskiej oraz Agaty Nowakowskiej z *Gazety Wyborczej* Aleksander Kwaśniewski¹⁵¹ oświadczył, że wszystko, co działo się w bazie wojskowej w Starych Kiejkutach, odbywało się nie tylko za wiedzą Leszka Millera, ale także za jego zgodą. Wskazał, że racja stanu wymagała zaangażowania się we współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Udział w przeciwdziałaniu terroryzmowi uzasadniał stan wyższej konieczności.

Podobne argumenty padły w rozmowie z Piotrem Najstubem w magazynie *Wprost*¹⁵²:

„Myśmy podejmowali decyzję, która dotyczyła współpracy w sprawie walki z terroryzmem. (...) I nie będę nigdy twierdził, że uważam tego rodzaju decyzje za najwspanialsze strony w działalności politycznej i największe moje sukcesy. Ja się nie wyżywam w tego rodzaju działaniach ‘na ostro’. Ale są sytuacje, kiedy trzeba podejmować tego rodzaju decyzje z ryzykiem, że coś może się również wydarzyć nie tak.”

Wywiady te stanowią kolejny kamień milowy w sprawie więzień CIA w Polsce. Po siedmiu latach były prezydent RP *de facto* stwierdził, że więzienia CIA były w Polsce, za wiedzą i zgodą polskich władz – jego oraz byłego premiera Leszka Millera. Dzięki uporowi i systematycznemu zdobywaniu coraz to nowych informacji i rozmowach z politykami udało się w końcu w 2012 r. uzyskać od wysokiej rangi polityków oświadczenie potwierdzające istnienie tajnych baz. Odbiegało to od dotychczasowej wieloletniej polityki zaprzeczeń.

143 Rozmowa Moniki Olejnik z Aleksandrem Kwaśniewskim, „Kropka nad i”, TVN24, 21 listopada 2010 r., http://www.tvn24.pl/12199,1,kropka_nad_i.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

144 Rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim, „Poranek radia Tok.fm”, 24 kwietnia 2009 r., http://www.tok.fm/TOKFM/10,94829,6535306,Kwasniewski_Nie_bylo_wiezien_CIA.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

145 Rozmowa z Leszkiem Millerem, „Poranek radia Tok.fm”, 6 kwietnia 2012 r., http://www.tokfm.pl/Tokfm/10,115170,11493365,Miller_Nie_będzie_zadnego_Trybunału_Stanu_bo_nie.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

146 Rozmowa z Markiem Safjanem, „Poranek radia Tok.fm”, 8 września 2008 r., http://www.tok.fm/TOKFM/10,94829,5670017,Safjan_Rząd_ponosi_polityczna_odpowiedzialnosc_za.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

147 Rozmowa z dr Adamem Bodnarem, „Poranek radia Tok.fm”, 29 marca 2011 r., http://www.tokfm.pl/Tokfm/10,103168,9337815,___Polska_ma_obowiazek_wyjasnic_sprawe_wiezien_CIA_.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

148 Rozmowa z Robertem Biedronem, „Poranek radia Tok.fm”, 10 kwietnia 2012 r., http://www.tokfm.pl/Tokfm/10,115170,11506834,Biedron_Nikomui_nie_zalezy_na_wyjasnieniu_sprawy.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

149 „Miller: więzienia CIA? Gdybym znów był premierem, też bym się tym nie interesował”, *Wprost24*, 28 marca 2012 r., <http://www.wprost.pl/ar/313429/Miller-wiezienia-CIA-Gdybym-znow-byl-premierem-tez-bym-sie-tym-nie-interesowal> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

150 Wywiad Michała Majewskiego oraz Pawła Reszki z Vincentem V. Severskim, oficerem wywiadu, *Wprost*, 15 kwietnia 2012 r.

151 Dominika Wielowieyska oraz Agata Nowakowska, „Kwaśniewski: nie składam broni”, *Gazeta Wyborcza*.

152 Piotr Najstub, „Trybunał Stanu? Proszę bardzo!”, *Wprost*, 20 maja 2012 r.

Rola Gazety Wyborczej

Przyczyniła się do tego bez wątpienia *Gazeta Wyborcza*. Jednak postrzeganie zaangażowania dziennika w sprawę zostało w ostatnim czasie mocno zachwiane. Z jednej strony widzimy konsekwentne powracanie do sprawy, dążenie do jej wyjaśnienia poprzez publikowanie coraz to nowych, poważnych dowodów. Świadczy to o nieprzerwanym prowadzeniu śledztw przez dziennikarzy, czym gazeta stale przyczynia się do stopniowego odkrywania prawdy o sprawie. Pojawiają się także komentarze podkreślające wagę sprawy oraz znaczenie śledztwa prowadzonego przez prokuraturę.

„Prawo, które zakazuje arbitralnego więzienia i tortur nie jest wymysłem przewrażliwionych pięknoduchów czy ‘doktrynerów praw człowieka’. Po II wojnie światowej ludzkość nie bez powodu umówiła się, że od zakazu tortur nie ma wyjątków. I Amerykanie nie bez powodu nie chcieli tego zakazu łamać na własnym terytorium. Żadna władza, żadną – formalną czy nieformalną umową, nie może się zrzec kontroli nad tym, czy na jej terytorium ta zasada nie jest łamana.” – dziennikarka Ewa Siedlecka.¹⁵³

„‘Gazeta’ i ‘Panorama’ TVP 2 ujawniła wczoraj informacje o zarzutach dla Siemiątkowskiego. Napisałiśmy też, że w prokuraturze są materiały pozwalające na wszczęcie procedury postawienia przed Trybunałem Stanu b. premiera rządu SLD Leszka Millera. Nasze informacje wywołały polityczną burzę i komentarze, że w trwającym od 2008 r. śledztwie nastąpił przełom. Ale rozmówcy ‘Gazety’ wskazują, że odebranie sprawy Tyłowi i Jankowskiemu jest niepokojące. – Taki ruch, i to w chwili postawienia zarzutów, wykonuje się, gdy przełożonym nie odpowiada kierunek, w jakim poszło śledztwo – ocenia Janusz Kaczmarek, prokurator krajowy w latach 2004-06.” – dziennikarz Wojciech Czuchnowski i Jacek Harłukowicz.¹⁵⁴

„Ponieważ jest wysoce nieprawdopodobne, by Siemiątkowski jako szef wywiadu sam podejmował decyzję o udostępnieniu Amerykanom bazy na tajne więzienie, trzeba (znów: z wysokim prawdopodobieństwem) przyjąć, że Miller o tej bazie wiedział i wydał na to zgodę. Prędzej czy później będzie się z tego musiał tłumaczyć.” – dziennikarka Agnieszka Kublik.¹⁵⁵

„Aleksander Kwasniewski przyznaje, że więzienia CIA były w Polsce za zgodą polskich władz, w tym jego – jako prezydenta, i Leszka Millera – jako premiera. To ważne i uczciwe oświadczenie. Można tylko żałować, że pada tak późno i jest wymuszone działaniami niezależnej od władzy wykonawczej prokuratury. A konkretnie zarzutami dla b. szefa AW Zbigniewa Siemiątkowskiego. Ale lepiej późno, niż wcale.” – dziennikarka Ewa Siedlecka.¹⁵⁶

Z drugiej strony, pojawiły się komentarze, które nasuwają poważne pytania o zmianę linii redakcyjnej przez *Gazetę Wyborczą*. Zdaniem Adama Michnika redaktora naczelnego dziennika:

*„Zachowanie logiczne w porządku prawniczym i całkowicie nieodpowiedzialne w porządku interesu państwa i odpowiedzialności za państwo. (...) W ówczesnym kontekście historycznym, żaden polski rząd czy prezydent nie mieli historycznej czy politycznej okazji, czy możliwości, żeby powiedzieć ‘nie’ na taką prośbę amerykańskiego sojusznika.”*¹⁵⁷

Ponadto, 31 marca 2012 r. Adam Michnik w wydaniu *Magazynu Świątecznego Gazety Wyborczej* stwierdził kategorycznie:

*„Po 11 września 2001 żaden rząd RP nie mógł odmówić prośbie amerykańskich sojuszników. Ośrodek służący operacjom antyterrorystycznym musiał być tajny. Z pewnością Amerykanie nie informowali polskich partnerów, że będzie to miejsce tortur. Amerykanie powinni tę sprawę wyjaśnić, a Polacy w tym pomóc. Ale wyjaśnianiu nie służy propagandowy rozgłos. Godzi on w interes państwa, wytwarzając fałszywy wizerunek, że Polska toleruje tortury. Interesu państwa nie wolno lekceważyć w politycznych rozgrywkach; używać sprawy Kiejkut do niszczenia rywala politycznego. Dlatego podzielam opinię Leszka Millera i Jarosława Kaczyńskiego na ten temat, choć ich dywagacje o motywach publikacji w ‘Gazecie Wyborczej’ są absurdalne. Jeśli w Kiejkutach doszło do haniebnych tortur, to winni temu są torturujący, a nie Miller i Siemiątkowski. Oni, współpracując z administracją USA, kierowali się polską racją stanu. Nie należy robić z nich kozłów ofiarnych. Lekcja z tej smutnej sprawy: należy wykazywać więcej ostrożności w kontaktach z amerykańskim sprzymierzeńcem. Spór jest normalnością w demokratycznym państwie prawa. Ale musi mieć granicę. Jest nią wspólne dobro Rzeczypospolitej. Chciałbym, by stało się to oczywiste dla wszystkich, także dla Janusza Palikota.”*¹⁵⁸

Nie jest to jednak głos odosobniony w *Gazecie Wyborczej*. Uwagę zwracają również niejednoznaczne komentarze innych dziennikarzy, nawet tych najbardziej zasłużonych w sprawie:

„W naszym demokratycznym państwie, które jest członkiem Unii Europejskiej, władzom publicznym nie wolno tolerować tortur. Z drugiej strony łatwo dziś – z perspektywy lat i wiedzy o metodach, jakimi posługiwali się wobec jeńców Amerykanie – żądać głów tych, którzy 10 lat temu musieli podejmować decyzje o współpracy z CIA. Teraz zapewne odpowiedzą (osoby odpowiedzialne za wyrażenie zgody na funkcjonowanie więzienia CIA – przypis autorów) za to przed sądem. Sąd jednak powinien wziąć pod uwagę, w jak trudnych działali warunkach.” – dziennikarz Wojciech Czuchnowski.¹⁵⁹

153 Ewa Siedlecka, „Miller oskarża prokuraturę o stosowanie prawa”, *Gazeta Wyborcza*, 27 marca 2012 r., http://wyborcza.pl/1,76842,11428924,Miller_oskarza_prokurature_o_stosowanie_prawa.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

154 Wojciech Czuchnowski i Jacek Harłukowicz, „Za dużo tajności”, *Gazeta Wyborcza*, 28 marca 2012 r., http://wyborcza.pl/1,75478,11431406,Wiezienie_CIA_za_duzo_tajnosci.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

155 Agnieszka Kublik, „Naiwna taktyka Millera”, *Gazeta Wyborcza*, 6 kwietnia 2012 r., http://wyborcza.pl/1,76842,11495288,Naiwna_taktyka_Millera.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

156 Ewa Siedlecka, „Kwasniewski w szarej strefie więzień CIA”, *Gazeta Wyborcza*, 1 maja 2012 r., http://wyborcza.pl/1,113922,11647877,Kwasniewski_w_szarej_strefie_wiezien_CIA.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

157 Wywiad Agnieszki Kublik z Adamem Michnikiem, 7 czerwca 2011 r., „Rozmowy z Agnieszką Kublik”, *Gazeta Wyborcza*.

158 Adam Michnik, „Polska to nie postaw sukna”, *Gazeta Wyborcza*, 31 marca 2012 r., <http://wyborcza.pl/magazyn/0,0.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

159 Wojciech Czuchnowski, „Więzienia CIA, polska odpowiedzialność”, *Gazeta Wyborcza*, 27 marca 2012 r., http://wyborcza.pl/1,113922,11425431,Wiezienia_CIA_polska_odpowiedzialnosc.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

„Czy torturowanie więźniów zdarzało się w 2002 r. w Polsce? Wyznaję niepopularny dziś pogląd, że nie ma dostatecznych dowodów na istnienie tajnych więzień na terenie naszego kraju. A już nie ma żadnych dowodów na to, że władze polskie zgadzały się na torturowanie więźniów.” – dziennikarz Paweł Wroński.¹⁶⁰

Rola Rzeczpospolitej

Przyjrzyjmy się następnie pod tym kątem publikacjom *Rzeczpospolitej*. Warto zaznaczyć, że dziennik ten, który jako jeden z pierwszych poważnie zajął się sprawą, a jego dziennikarze uzyskali ważne, przełomowe dane, w 2012 r. zaczął odchodzić od tematu. Nie dostarcza on już opinii publicznej nowych, wcześniej nieznanymi informacjami. Nie publikuje artykułów o wynikach dziennikarskich śledztw.

W pierwszych tekstach z 2005 r. czytamy:

„To, co od początku wydawało się mało wiarygodną pogłoską, dziś jest tematem politycznych rozmów na najwyższym szczeblu (...)”, a także „Polska powinna odrzucić oskarżenia w sposób znacznie bardziej stanowczy niż dotąd”.¹⁶¹ – dziennikarz Jan Skórzyński.

W 2008 r. Piotr Gabryel napisał:

„Coraz więcej znaków na niebie i ziemi wskazuje, że również w Polsce pojawiły się siły, które doszły do przekonania, iż i tę sprawę warto wykorzystać jako oręż w totalnej wojnie politycznej”. Czytamy również, że „należy niezwłocznie ustalić czy za rządów Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Leszka Millera w naszym kraju naprawdę istniało tajne więzienie CIA”.¹⁶²

Następnie w 2009 Mariusz Kowalewski i Edyta Żemła (przy współpracy z Adamem Krzykowskim z „Panoramy” TVP2) ujawniają dowody w postaci dokumentacji lotniczej, faktury za paliwo, czy twardych dysków z lotniska w Szymanach.¹⁶³

Jeszcze w październiku 2012 r. Michał Majewski i Paweł Reszka w artykule „O człowieku, który oskarżył Polskę”¹⁶⁴ przybliżyli czytelnikom okoliczności wszczęcia postępowania karnego prowadzonego przez prokuraturę:

„Wyświetlanie sprawy zaczęło się od człowieka, który zdążył już przestać być politykiem. Chodzi o byłego wicepremiera, dziś adwokata – Romana Giertycha. W grudniu 2005 roku sejmowa komisja ds. służb specjalnych (lider LPR był jej szefem) za zamkniętymi drzwiami zajmowała się więzieniami CIA. W pierwszych dniach 2006 roku

Giertych wysłał pismo do koordynatora służb specjalnych Zbigniewa Wassermanna. – Prosiłem o podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia kwestii ewentualnych więzień. Odpowiedzią było milczenie – mówi dziś Giertych.

Taka korespondencja nie jest zwykłym listem. Powiadomiany prokurator nie może dokumentu po prostu włożyć do szuflady i zapomnieć o sprawie. Procedura jest rygorystyczna – trzeba formalnie wszcząć postępowanie lub odmówić wszczęcia. Tyle że nic takiego na wiosnę 2006 roku się nie stało.”

Podkreślili ponadto, że śledztwo nie jest jeszcze zakończone, ponieważ:

„W sprawę w mieszały się działacze partyjni, którzy mają swoje doraźne kalkulacje”.¹⁶⁵

Po tych, i wielu innych, doniesieniach *Rzeczpospolitej* zaobserwować możemy zdecydowaną zmianę. Opublikowane teksty zdradzają zdecydowany brak przychylności i poparcia dla wyjaśnienia sprawy więzień CIA, słowem skrajnie odmienne podejście do tematu.

W tekście Igora Janke z 25 marca 2012 r., stanowiącego komentarz do podjętych przez Parlament Europejski prac nad kontynuacją raportu z 2006 r. dotyczącego programu tajnych więzień CIA na terenie Europy, czytamy:

„Być może jest jakiś racjonalny powód, by polski prokurator generalny nie uczestniczył w wysłuchaniu w Parlamencie Europejskim w sprawie domniemanych więzień CIA. Ale nasz głos powinien tam być słyszany. I niezależnie od tego, czy tajne więzienia były w Polsce, czy ich nie było, powinniśmy jasno mówić, że zajmowanie się tą sprawą jest idiotyzmem. Głos nasz i innych Europejczyków, którzy nie zatracili jeszcze instynktu samozachowawczego, powinien brzmieć mocno. Niech Europa zajmie się dziś tym, jak będzie się bronić przed innymi możliwymi konfliktami w sytuacji, kiedy Amerykanie nie chcą już płacić za nasze bezpieczeństwo. A nie zajmuje się losem ludzi, którzy chcieli wymordować nasze rodziny. Bo pięknoduchostwo może doprowadzić Europę do katastrofy”.¹⁶⁶

Kilka dni później w artykule Elizy Olczyk i Grażyny Zawadki z 27 marca 2012 r.¹⁶⁷ podkreślono, że:

„Jesteśmy jedynym krajem, który chce sądzić swoich polityków za zgodę na tajne więzienia CIA. Postawienie przez prokuraturę zarzutów Zbigniewowi Siemiątkowskiemu, byłemu szefowi Agencji Wywiadu, podważa po raz kolej-

160 Paweł Wroński, „Żakowski, nie idźcie drogą Stalina i Berii”, *Gazeta Wyborcza*, 7 kwietnia 2012 r., http://wyborcza.pl/1,76842,11498934,Zakowski_nie_idzcie_droga_Stalina_i_Berii.html (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

161 Jan Skórzyński, „Komentarz”, *Rzeczpospolita*, 8 grudnia 2005 r.

162 Piotr Gabryel, „Tajne więzienia pełne jawnych interesów”, *Rzeczpospolita*, 5 września 2008 r., <http://www.rp.pl/artykul/186628.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

163 Więcej na temat publikacji patrz punkt V niniejszego raportu.

164 Michał Majewski i Rafał Reszka, „O człowieku, który oskarżył Polskę”, *Rzeczpospolita*, 16 października 2012 r., <http://www.rp.pl/artykul/549924.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

165 *Ibidem*.

166 Igor Janke, *Europa traci instynkt samozachowawczy*, *Rzeczpospolita*, 25 marca 2012 r., <http://www.rp.pl/artykul/849486.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

167 Eliza Olczyk i Grażyna Zawadka, *Kłopotliwy sojusznik w walce z terrorem*, *Rzeczpospolita*, 27 marca 2012 r., <http://www.rp.pl/artykul/850732.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

ny naszą wiarygodność jako sojusznika. Nie mniej groźne może się okazać ujawnienie nazwisk osób współpracujących ze służbami USA. W ciągu ponad 20 lat istnienia III RP jest to już co najmniej trzeci taki przypadek naruszenia tajemnic wywiadu.”

W artykułach tych odnajdujemy powrót do argumentów bezpieczeństwa państwowego, który powinien mieć prymat nad problematyką naruszeń praw człowieka i Konstytucji RP, a także argument lojalności sojuszniczej. W komentarzach tych ponownie odwołano się do doktryny racji stanu.

Warto wspomnieć jeszcze o tekście autorstwa Jerzego Haszczyńskiego o podobnym wydźwięku, opublikowanym znacznie wcześniej, 9 września 2010 r.¹⁶⁸, w którym stwierdził:

„Można się spodziewać, że chór krytyków polskich władz, które miały się zgodzić na to, by amerykańskie służby wyprawiły w Polsce, co chcą ze specyficznymi więźniami, jeszcze się powiększy. Także w naszym kraju. I krzyk będzie wielki. Oburzenie i poszukiwanie winnych. Bo sposób traktowania w tajnych więzieniach Chalida Szejka Mohammeda (numer 2 w al-Kaidzie) i innych organizatorów zamachów terrorystycznych urasta do największej zbrodni współczesnej Europy. Może nawet obrońcy praw terrorystów uznają, że na chwilę należy zawiesić zakaz wykonywania w Polsce kary śmierci, by dokonać egzekucji Aleksandra Kwaśniewskiego, bo to w czasach jego prezydentury się to wszystko działo.

Dominująca ocena walki z terroryzmem na samym początku tego wieku jest niepokojąca. Co prawda, jeżeli tajne więzienia CIA rzeczywiście w Polsce były i torturowano w nich podejrzanych, było to złamanie prawa. Ale trzeba sobie przypomnieć, co było na drugiej szali – chęć uniknięcia kolejnych wielkich zamachów dokonywanych przez terrorystów islamskich. Świeżo po 11 września 2001 roku. Najgorsze, że teraz już żaden polityk nie będzie sobie zadawał takich pytań: co jest na drugiej szali. Każdy odrzuci propozycję z Ameryki. Zwłaszcza że, jak widać, w CIA nie ma tajemnic i prędzej czy później wszystko się wyda. To dobra wiadomość dla al-Kaidy.”

Powyższe artykuły w *Gazecie Wyborczej* oraz *Rzeczpospolitej* – dwóch dziennikach, które były bardzo aktywne w tym temacie i odegrały istotną rolę w wyjaśnianiu sprawy więzień CIA – świadczą mogą o chwilowym odejściu od dotychczasowych poglądów na sprawę, zapoczątkowaniu powolnej zmiany kierunku jej postrzegania, bądź całkowitym odejściu od dotychczasowej polityki dążenia do jej wyjaśnienia. Obserwujemy bowiem przypadki swoistego wycofywania się z tematu po serii sukcesów. Pozostaje śledzić dalsze publikacje, by jednoznacznie stwierdzić, jaka jest aktualnie linia redakcyjna najważniejszych i najbardziej wpływowych dzienników i magazynów w Polsce.

Szczególnie zastanawiające jest w tym kontekście, że aktualnie dwaj wiodący opiniootwórcy w Polsce (acz o kompletnie innym bagażu ideowym i historycznym) – Adam Michnik oraz Igor Janke – mają w zasadzie podobne zdanie na temat sprawy. Sprawy nie należy dalej wyjaśniać, gdyż może to powodować poważne konsekwencje dla polskiej racji stanu.

168 Jerzy Haszczyński, *Al Kaida ma powody do zadowolenia, Rzeczpospolita*, 8 września 2010 r., <http://www.rp.pl/arttykul/533103.html> (ostatni dostęp 4 maja 2012 r.).

Podsumowanie

Analizując doniesienia polskich mediów poczynawszy od 2005 r., dotyczących sprawy istnienia w Polsce tajnych baz CIA, gdzie osoby podejrzewane o terroryzm były przetrzymywane i poddawane torturom, możemy zaobserwować proces dynamiki prawdy (*The dynamic of truth*) – zjawisko, które jako pierwszy sformułował senator Dick Marty w swym raporcie. Z każdym kolejnym miesiącem dowiadujemy się coraz więcej, lepiej rozumiemy europejski i polski kontekst tzw. wojny z terroryzmem. Proces ten działa jak kula śnieżna pociągająca za sobą coraz więcej informacji i nowych faktów pozyskiwanych przez dziennikarzy, które przybliżają nas do lepszego poznania sprawy.

Rola mediów zdecydowanie różni się w odniesieniu do poszczególnych lat. Początkowo polskie media nie dostarczały istotnych informacji. Dziennikarze działali głównie na zasadzie reakcji na światowe doniesienia, szeroko odwoływali się do krytyki sprawy ze strony polityków oraz przywoływali polską rację stanu. Lata 2006-2007 to głównie skupienie się na przekazywaniu ustaleń komisji organów międzynarodowych oraz ich krytyki ze strony polskich polityków. Już w tym okresie pojawiły się próby wyjaśniania sprawy, jednak prawdziwy przełom w śledztwie dziennikarskim przyniósł rok 2009 r. Od 2010 r. media stale informują o coraz to nowych faktach dotyczących samego funkcjonowania amerykańskiej bazy w Starych Kiejkutach oraz postępów w objętym tajemnicą państwową śledztwie prokuratury. Mogliśmy zauważyć zmianę od powątpiewania i niedowierzania do poważnego i konsekwentnego śledztwa dziennikarskiego. Obecnie widoczny jest natomiast niejednoznaczny stosunek do sprawy i stopniowe odchodzenie od tematu przez niektóre media.

Uderzające jest to, że polskie media, szczególnie w początkowym okresie, wykazały w podejściu do tematu swoistą zarożumiałość, wynikającą z braku bezpośrednich dowodów, przecieków oraz bierności opinii publicznej, co podważało wolę rzetelnego zajęcia się sprawą. Konstanty Gebert wskazuje, że takie myślenie niestety dominowało w *Gazecie Wyborczej* i było także jego udziałem.¹⁶⁹

Analiza publikacji dotyczących zaangażowania Polski w wojnę z terroryzmem prowadzi do wniosku, że mają one charakter raczej sensacyjny, stanowią swoistą pogoń, a nawet wyścig, ku zdobyciu ważniejszych, nowych, kontrowersyjnych faktów. Mało natomiast można wyczuć realnej potrzeby i dążenia do wyjaśnienia prawdy z uwagi na wyższe idee ucieleśniające wartości konstytucyjne, jak prawo do życia czy zakaz stosowania tortur. Niewiele było także artykułów, w których sprawa więzienia CIA w Polsce umieszczana byłaby w szerszym kontekście całego programu tajnych porwań i przetrzymywania osób podejrzewanych o terroryzm. Wreszcie nieliczni dziennikarze podejmowali w ogóle próbę zrozumienia i opisanie kontekstu międzynarodowego sprawy, nie wspominając nawet o aktywnym korzystaniu z zagranicznych źródeł i raportów oraz wiązaniu faktów tam przedstawionych z informacjami krajowymi.

Co jest jednak szczególnie dotkliwie, sensacyjność doniesień wpłynęła na to, że przez kilka lat w istocie dziennikarze nie zagłębiali się w problem konsekwencji prawnych utworzenia tajnych ośrodków w Polsce i możliwości łamania na terenie naszego kraju praw człowieka. To właśnie te argumenty – konieczność poszanowania podstawowych praw jednostki zagwarantowanych przez Konstytucję RP – powinny być szeroko komentowane przez dziennikarzy w demokratycznym kraju, jakim jest Polska. To właśnie ten aspekt powinien być główną motywacją dla dziennikarzy do kompleksowego wyjaśnienia sprawy.

Adam Bodnar jest doktorem nauk prawnych, adiunktem w Zakładzie Praw Człowieka WPiA UW, wiceprezesem zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.
E-mail: a.bodnar@hfhr.org.pl

Irmina Pacho jest doktorantką w Instytucie Nauk Prawnych PAN oraz koordynatorką Programu Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.
E-mail: i.pacho@hfhr.org.pl

169 Konstanty Gebert, *Zadziwiająca bierność*, Kultura Liberalna z 20 marca 2012 r., artykuł dostępny na stronie <http://kulturaliberalna.pl/2012/03/20/tajne-wiezienia-cia-a-sprawa-polska-2-pacho-zajadlo-nadazdin-gebert/>